Nr 340. Dnia 9 grudnia. Czwartek. Dnia 27 listopada (9 grudnia) 1886 r

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.
Ogłszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 26

Dziś: Leokadji P. M., Walerji P.	Wschód słońca o godzinie	8 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie	3 minut 14 r.	Poniedziałek: Łucji Panny Męcz
Piątek: *N. Marji Panny Loretańskiej.*	Zachód „ „	3 „ 46.	Zachód „ „	5 „ 10 w.	Wtorek: Spirydjona Bisk. Wyzn.
Sobota: Damazego Pap. Wyzn.	Długość dnia godzin	7 „ 46.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2		Środa: Ireneusza Męcz.
Niedziela: Synezjusza i Aleksandra.	Ubyło „ „	8 „ 57.	Dziś o godzinie 2 ej po południu ciepła 4° R.		Czwar: Euzebjusza B. M., Albiny P

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszosławy; jutro Radzisławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych. (Lokal Tow. ogrodniczego, Chmielna 14—7-ma wieczorem.)

Wybory: Wybory na członków komitetu delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej Resursy kupieckiej. (Gmach Resursy—od 6 ej do 9-ej wieczorem.)

Wystawy: Wystawa sprzętów mieszkalnych i odzieży. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Doroczna wystawa szkiców. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Jana Matejki „Joanna d'Arc". (Krak.-Przedm. 15—od 10 ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazu H. Siemiradzkiego „Chrystus w domu Marty i Marji". (Sala ratuszowa—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Na dochód Towarzystwa dobroczynności kiermasz. (Cyrk Cinisellich na Ordynackiej—od 3-ej po południu do 8-ej wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Baron cygański" (po cenach dawnych); jutro „Rigoletto" (występ gościnny panny Elly Russel);—Rozmaitości: dziś „Osaczony"; jutro „Słomiany człowiek" i „Folwark Primerose"; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): jutro „Nad przepaścią". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.

— Z powodu uroczystości N. Marji Panny Loretańskiej, która przypada w dniu jutrzejszym, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie jutro o godz. 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Dzisiejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) nabożeństwo odpustowe na pamiątkę przeniesienia Domku loretańskiego czyli N. Marji Panny Loretańskiej. Statua Matki Boskiej wystawioną zostanie przez ciąg nabożeństwa przed kaplicę, w samej bowiem kaplicy z powodu jej restaurowania nabożeństwo odprawiane być nie może.

— Jutro o godz. 8-ej zrana w kaplicy Serca Pana Jezusa w kościele św. Trójcy (po trynitarskim) odprawioną będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu ku czci Serca Pana Jezusa.

— Jutro ku czci Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny odprawione zostaną o godz. 10-ej zrana uroczyste wotywy w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Antoniego (po-reformackim) i św. Ducha (po-paulińskim).

Przegląd polityczny.

Z Wiednia donoszą, że tamtejsze ministerjum spraw zewnętrznych nie podziela wcale wahania, które W. Porta przez Gadbana baszę w Sofji wyrazić kazała, jakoby podróż deputacji sobranja bułgarskiego mogła wywołać niepożądane następstwa. Rezultatu bezpośredniego podróż ta mieć nie będzie; deputaci przyczynią się do poinformowania gabinetów, ale sprawy będą dalej szły zwykłym trybem, lubo w tej chwili zupełnie utknęły. Różnice zapatrywań na pytanie, co ma nastąpić pierwej, czy uregulowanie spraw unji, czy wybór księcia, wcale się dotąd nie wyrównały. Na stwierdzeniu tych różnic akcji dyplomatycznej utknęła i niewiadomo, kto, kiedy i w jaki sposób znowu ją podejmie? Zdaje się wszelako, że znowu inicjatywa wyjdzie od Austrji, że w tej mierze hr. Kalnoky ma wskazaną sobie marszrutę zarówno przez delegację, jak i przez mowę lorda Salisburego.

Nie wiadomo dotąd na pewne, czy W. Porta rozesłała istotnie okólnik do mocarstw, zalecający im kandydata Rosji, ks. Dadjana. Gdyby tak było, to krok nowy naprzód w sprawie bułgarskiej byłby uczynionym i mocarstwa nie mogłyby wrzucić do kosza noty państwa zwierzchniczego nad Bułgarją. Wszystko jednak zależy od rozstrzygnięcia pytania najważniejszego w obecnej chwili: czy ks. Łobanow upoważni deputację bułgarską, która we wtorek wieczorem przybyła do Wiednia, aby udała się do Petersburga, czy nie? W pierwszym razie weszlibyśmy w nową fazę układów bezpośrednich pomiędzy gabinetem petersburskim i deputacją; akcja mocarstw uprościłaby się znacznie, nie można bowiem wątpić, że gabinety przyjęłyby skwapliwie do wiadomości kompromis zawarty w Petersburgu. Może podstawą kompromisu byłoby z jednej strony zobowiązanie się trzech notablów, którzy w tej chwili wożą losy Bułgarji po Europie, do wyboru ks. Mingrelji, z drugiej uznanie dzisiejszego zgromadzenia narodowego pod warunkiem dokonania tego wyboru. Gdyby bułgarowie byli szowinistami, nie możnaby przewidywać takiego obrotu rzeczy; ponieważ jednak są to podobno politycy z temperamentu nader umiarkowani i każdy krok swój na dwoistej szali uczucia i rozumu praktycznego ważący, być może przeto, że tą drogą dyplomacja wydobędzie się z krętego zaułka, w którym się zaplątała, jak w labiryncie kreteńskim.

Pytanie, kto i dlaczego obalił rządy p. Freycinet'a we Francji, objaśnia rachunek głosów, które na pamiętnem piątkowem posiedzeniu przyczyniły się do jego porażki. Oddano głosów 511, z tych 262 za zniesieniem urzędu podprefektów (istniejącego na mocy prawa z r. VIII-go), 249 przeciw. Większość składała się ze 173 członków prawicy i 89 republikanów. W tej ostatniej liczbie było 67 członków skrajnej lewicy, 16 radykalistów i 6 republikanów innej barwy. Od głosowania wstrzymało się 42 radykalistów. Widocznie przeto porażkę gabinetu wywołało głosowanie lewicy radykalnej, na której czele stoi p. Clémenceau. Na pytanie redaktora

Przegląd artystyczny.

Matejko i Siemiradzki.

Historja francuska zna cudowną legendę... Jej bohaterką jest uboga pastuszka z Dom Remy, która w r. 1429-tym, w chwili, gdy cała Francja prawie zalaną była przez najazd anglików i rokoszan burgundzkich, stanęła na czele garstki walecznych, odebrała Orlean, pobiła wrogów pod Patay i młodego Karola VII-go ukoronowała w Rheims na króla Francji. Zkąd się w skromnej pastuszce wzięła ta siła ducha, ten heroizm czynu, ta znajomość fortelu wojennego, w którym prześcignęła ogorzałych wśród pożogi wojennej wodzów, zakutych w rdzawą stal żołnierzy? Podobno miewała senne wizje, które ją powoływały głosem nieba do ratowania narodu. Postać Joanny d'Arc jest apoteozą mistycyzmu średniowiecznego, najwonniejszym kwiatem wiary w pierwiastek cudowności, władnący życiem człowieka i narodów. Medycyna szuka w tej poezji widzeń objawów patologicznych natury ludzkiej i podobno je nawet znajduje: tym razem chore dziewczę uratowało zdrowych, zagrzało ich do wysiłku bohaterskiego, uniosło własnem natchnieniem i zbawiło kraj omdlewający już i gasnący. Niechaj się przeto święcą w dziejach takie choroby ciała i takie hallucynacje duszy...

Matejko, któremu trudno odmówić pewnej skłonności do mistycyzmu, ugiął się chętnie przed blaskiem legendowego zjawiska i oddał mu swój pędzel w posługę. Przedmiot stworzony dla niego: tu średniowieczna malowniczość bisioru i zbroi, tręściwa potęga głów rycerskich i łbów końskich, gromada typów uwiecznionych na starych pieczęciach i portretach, tam znowu otwarte niebiosa i spływające z nich postacie religijnej wizji, białe szaty i bielsze lilje archaniołów i świętych dziewic. Nie mają one wprawdzie pod jędrnym pędzlem Matejki tych form przejrzystych, tego brylantowego migotu, tej gazy tęczowej, którą malował wiotszem słowem Dante, ale według wiary artystycznej mistrza można w tym razie obejść się bez mgły i eteru; im więcej materjalnego pierwiastku w tych widzeniach, im więcej ogniw wiążących dwa światy, tem głębiej i szczerzej odczuje ich związek idealny *misera contribuens plebs*, która niemi wzruszać i roznamiętniać się będzie. Dla ludzi bez wyobraźni pozostanie zawsze potężny dramat historji ludzkiej sowitem wynagrodzeniem za niemoc pomknięcia się seraficznemi ślady malarza, oczarowanego wdziękiem średniowiecznej legendy.

Poemat bohaterskiego uniesienia narodu, zakończony posępną tragedją spalenia Joanny, jako „czarownicy", przedstawił Matejko w jego epizodzie dekoracyjnie najwspanialszym: odmalował wjazd króla Karola VII-go do Rheims dla włożenia na młodą skroń korony. Do progu katedry koronacyjnej wiedzie go święta dziewica. Znajdujemy się tuż przed tym progiem. Noc — głęboki szafir nieba szeleści srebrem gwiazd, pomiędzy niemi godło wojny i niepewnych losów, kometa. Przy blasku tych gwiazd w górze i pochodni u dołu, dziewica prowadzi w mury gotyckiej świątyni pomazańca boskiego. Otwiera pochód po lewej stronie grupa z trzech jeźdźców: herold na płowym koniu, obwieszczający fanfarą przybycie króla, młody hr. Dunois, dźwigający na poduszce ciężkie oznaki majestatu monarszego i konstabl bretoński Richmond, strzelający w górę olbrzymim mieczem, a sam, jak miecz, ostry, groźny i hardy w swym żelaznym, ponuro błyszczącym pancerzu.

Za nimi na historycznie wiernym karym rumaku jedzie bohaterka dziejowej sceny, Joanna. I ona także w stali zakuta, z mieczem u boku a białym sztandarem Francji w prawej dłoni. Rękę lewą, obnażoną do łokcia, wzniosła w górę, jakby pragnęła ludowi wskazać, że posłannictwo jej z góry idzie i że duchem potrzeba zawsze tam sięgać po siłę... Głowa jej odkryta, czarne sploty włosów wieją w powietrzu, spięte perłową opaską. Obfity płaszcz niebieski osłania częściowo pancerz, tworząc przyjemną grę kolorów. Cera dziewicy blada świadczy o wątłem zdrowiu i niemocy fizycznej; malarz był tu w zgodzie z historją, z nauką, która istotom tego nastroju psychicznego przypisuje słaby organizm, a wreszcie z tą piękną wiarą ludu, która uczciła w Joannie d'Arc nie siłę cielesną Junony, ale moc bożą, z idealnego wynikłą posłannictwa.

Czarne swe oko wzniosła Joanna w górę: jest w jej spojrzeniu jakaś boleść, która wynika z kontrastu nieba i ziemi, niewyczerpanej potęgi i wyczerpującej się łatwo ludzkiej bezsilności; jest cierpienie wynikłe z wysiłku i nerwowego rozstroju; jest nareszcie ekstaza, trzymająca się niebios, jako wątku życia i źródła siły, czująca to instynktownie, że powodzenie dzieła jej uwisło na wątłej, eterycznej przędzy, która ją wiąże z niebem. Komentator obrazu (prof. Marjan Sokołowski) utrzymuje, że Joanna wpatrzyła się w świętą grupę, płynącą w powietrzu, a złożoną z św. Małgorzaty, która nachyla się ku dziewicy orleańskiej i podaje jej wiązkę białych lilij, z św. Michała, który szumem czarnych orlich skrzydeł i płomienistym mieczem zdaje się wskazywać jej drogę, z św. Katarzyny rozmodlonej i unie-

République française, p. Józefa Reinacha, dlaczego to uczynił, p. Clémenceau tłumaczył się tak: „Przyrzekłem w swoim czasie Freycinet'owi poparcie; ale gabinet ze swojej strony przyrzekł nam niektóre reformy. Gdyby wskazał nam termin naszej cierpliwości, bylibyśmy czekali w zamian za przyrzeczenie, że reformy te np. w ciągu roku będą przeprowadzone. Zamiast tego rząd siał obietnice na wszystkie strony, a nie dotrzymał nikomu słowa. Miał nas za głupców i płacimy mu teraz pięknem za nadobne. To nasze prawo i nasz obowiązek."

A zatem p. Clémenceau wyznaje otwarcie, że obalił rządy p. Freycineta. Chodzi tylko o to, kim go zastąpi? Grupy skrajne obozu republikańskiego, to znaczy lewica skrajna i radykalna, liczą razem głosów 116; reszta deputowanych tego obozu należy do tak zwanej „unji", złożonej z oportunistów i członków centrum zachowawczo-republikańskiego. Ta unja o wiele jest silniejszą od koalicji nieprzejednanych i radykalistów, którzy w takim tylko razie mieliby większość w izbie, gdyby weszli w stałą koalicję z prawicą monarchiczną, liczącą 184 głosów. Alež byłaby to koalicja ognia i wody, byłby to absurd parlamentarny, na którym żaden rząd oprzećby się nie mógł. Potrzeba przeto kompromisu pomiędzy frakcjami lewicy republikańskiej. Podobno już w niedzielę rozpoczęto rokowania w tej mierze, dotąd wszelako rozłam opinji jest zupełnym. Większa część radykalistów nie uznaje dzieła swojego przywódcy, p. Clémenceau. Na niedzielnem zgromadzeniu lewicy radykalnej najwybitniejsi jej przedstawiciele pp. Boysset, Madier de Montjau, Julien i t. d. przemawiali za tem, aby raz jeszcze przypuścić imieniem „patrjotyzmu" atak do p. Freycineta, celem przejednania go, zwłaszcza ze względu na sytuację zewnętrzną.

Pojednawcze te zapatrywania zbijali energicznie inni członkowie lewicy radykalnej, Clémenceau, Pelletan, Laguerre, Labordère, którzy obrażeni czują się oporem Freycineta. Godzą się oni także na wypracowanie wspólnego programu republikańskiego, ale wykonanie jego pragną powierzyć już nie Freycinetowi, lecz Floquetowi. Skrajna, „nieprzejednana" lewica wyrzekła się już także Freycineta i domaga się gabinetu Floqueta lub Clémenceau. Wedle ostatnich wiadomości, p. Grévy ulegając naciskowi tych żywiołów skłonił się wreszcie do powierzenia Floquetowi misji złożenia gabinetu.

Tu znowu jednak rodzą się poważne wątpliwości co do efektu, jaki wybór Floqueta obudzić może za granicą. Zaraz po upadku Freycineta poseł rosyjski baron Mohrenheim odbył z nim dwugodzinną konferencję, poświęconą zapewne kwestji bułgarskiej i wschodniorumelijskiej. *Figaro* podaje rozmowę z pewnym dyplomatą rosyjskim, który powiedział między innemi: „Nie sądzę, aby z takim trudem doprowadzone do skutku zbliżenie się Rosji i Francji unicestwionem zostało przez upadek p. Freycineta, naturalnie jednak dalszy jego rozwój ulegnie zwłoce, zwłaszcza gdyby przyszło utrzymywać stosunki dyplomatyczne z gabinetem, na czele którego stałby p. Floquet."

Tak to wiążą się perypetje przesilenia ministerjalnego we Francji z najważniejszemi pytaniami dzisiejszej polityki europejskiej. P. Freycinet widzianym był mile w Petersburgu, jak p. Ferry w Berlinie. Jeżeli przyjdzie do steru władzy p. Floquet, zarysuje się może nowa era w stosunkach zewnętrznych Francji. P. Floquet jest białą jeszcze kartą; co czas na niej napisze? *Br. Z.*

Wystawa w Muzeum.

V.

Liczną rzeszę pracownic w winnicy przemysłowej, jakie zgromadziła obecna wystawa, na wstępie godnie prezentują tutejsze zakłady żeńskie nauki rzemiosł.

Jest to nabytek również stosunkowo niedawny, gdyż systematyczne kursa rękodzielnicze dla kobiet dopiero w ostatnich czasach mnożyć się u nas zaczęły. Przytaczamy okoliczność tę dlatego, ażeby przez nią usprawiedliwić łagodność sądu, który i dlatego jeszcze nie może być surowym, że wystawione w omawianym dziale okazy pochodzą z kursu zaledwie kilkomiesięcznego.

Czy dzisiejsze szkoły rzemiosł kobiecych odegrają z czasem bardziej wpływową rolę, czy staną się kiedyś poważnem źródłem produkcji swojskiej—o tem nateraz nie możemy rozprawiać. To pewna tylko, że kobieta u nas chwyciła się pracy zawodowej energicznie, sumiennie i z zamiłowaniem, że więc daje rzetelną rękojmię wytrwałości i postępu. Zresztą w przedmiotach wystawionych spotykamy istotne zalety, pozwalające rokować lepszą przyszłość dla tej pożytecznej gałęzi przemysłu.

Zaczniemy od najstarszej—od szkoły p. Swinarskiej. Założona w r. 1880-ym, wyuczyła ona dotąd 671 uczennic; cyfra, którą chyba niewiele tego rodzaju zakładów poszczycić się może. Program wykładów bardzo obszerny, obejmuje bowiem krawiecczyznę, krój bielizny, stroje, krawaciarstwo, koronkarstwo, haft, roboty włóczkowe, kwiaciarstwo, roboty dżetowe, introligatorstwo, malowanie i buchalterję, kurs zaś trwa od 2 ch do 8 iu miesięcy.

Szkoła p. S. wystawiła przeważnie okazy z działu koronkarstwa i malowania, odznaczające się starannem wykończeniem i wysoko rozwiniętym smakiem. Malowanie też stoi tu wyżej niż w innych zakładach, tak pod względem wykonania, jak i gustu. Szczególniej ładne są, naszem zdaniem, siatki naszyte kwiatami, wyciętemi z kretonu i poduszka pokryta z obu stron gipiurą. W całej tej kolekcji niekorzystnie odbija od reszty przedmiotów tylko wachlarz koronkowy, wykonany podług niełądnego desenia i dlatego grzeszący brakiem smaku. Czepeczki damskie i krawaty męskie zalecają się z dobrej strony.

Suknie damskie i kapelusze znajdujemy u jednego tylko wystawcy, a tym jest druga z kolei szkoła—p. Wiktorji Rossowieckiej. Pracownia ta istnieje dopiero od roku, zatrudnia zaś 30 osób. Wprawdzie owe suknie, jedna wełniana, druga jedwabna, nie odznaczają się czemkolwiek, godniejszem uwagi, przyznać jednak należy, iż są odrobione porządnie, co już jest bardzo wiele przy tak krótkotrwałej nauce.

Za to p. R. ma wcale ładny haft wypukły na poduszce atłasowej, kołnierzyk z miniardizy roboty szydełkowej, pantofelek do zegarka z grzyba drzewnego itd.; wystawione są tu także próby haftów, a zwłaszcza haftu ukraińskiego do koszuli nocnej, stanowiącego tło do deseniu, wreszcie znaczenie bielizny, malowanie na porcelanie i atłasie oraz kwiaty sztuczne, które tracą wprawdzie na bliskiem sąsiedztwie z artystycznemi wyrobami pp. Szymkiewiczowej i Siwińskiej, odznaczają się przecież bardzo niską ceną.

Dział kapeluszniclwa reprezentuje na wystawie... kapotka dziecięca pani Rossowieckiej.

W szkole p. Korycińskiej, założonej w r. 1885-m, prowadzone są kursa nauki szycia, kroju, szewctwa, pończosznictwa, haftów, koronkarstwa, malowania, rytownictwa na mtalu grawerstwa, koszykarstwa i t. d., w ogóle program tej szkołyjest obszerny i szczegółowy.

Na wystawie najlepiej przedstawia się grawerstwo, jak np. tacka z jeleniem i cukierniczka—roboty p. Jadwigi S., uczennicy od 4-ch miesięcy. Godnemi też są zaznaczenia chusteczki znaczone przez p. Kr. i trzy lalki, mające być modelami nauki kroju; w istocie, staniczki leżą na lalkach, jak ulane Jeżeli w kroju na szerszą skalę uczennice p. Kor posiadają te same zalety, czego sprawdzić nie mogliśmy, wypadałoby powinszować zakładowi zwycięztwa nad jedną z największych wad tutejszego krawiectwa damskiego.

Próby malowania na porcelanie i atłasie, nadesłane przez p. K.—w ogóle obiecujące.

Ostatnim w tej kategorji eksponentem jest zakład nauki szycia dla biednych dziewcząt, zostający pod opieką Towarzystwa dobroczynności. Suty zbiór robótek świadczy pochlebnie o troskliwem kierownictwie zakładu, który polecamy względom zwiedzającej wystawę publiczności. Umieszczone w skromnej gablotce, wyroby zakładu z łatwością mogą nie ściągnąć na siebie niczyjej uwagi, zakładowi przecież szło tu nie o formę, lecz o przypomnienie się ofiarności, o treść, a ta dostatecznie sama mówi za siebie.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

═ Wskutek ostatnich przepisów, oddających szkoły techniczne dróg żelaznych pod nadzór i kierunek ministerjum komunikacyj, a jednoczesnego zakazu przechodzenia do specjalnych oddziałów tychże szkół wychowańców zakładów naukowych, pozostających pod kierunkiem ministerjum oświecenia, szkoła techniczna kolei warszawsko-wiedeńskiej, skła-

---

sionej także niebiańską ekstazą, a wreszcie z aniołka, który zielonym wieńcem ubiera sztandar Joanny. Nie zdaje nam się, aby bohaterka nasza widziała po nad sobą tę grupę; spojrzenie jej nie pada na święte postacie. To może i lepiej; przez to bowiem rozluźnia się jej związek z niemi, związek figury istotnie pięknej i duchem bogatej z figurami, których kompozycji i umieszczeniu nie podobna odmówić trochę trywialności.

Ujarzmienie ducha przez ciało w wszelakiej sferze faktów i stosunków, zbiorowych lub indywidualnych, jest zawsze dziełem Herostrata. Większą jest postać, przez którą Bóg przemawia, od tej, która patrzy tylko na Boga. Biblijny krzak ognisty płonąć musi we wnętrzu człowieka, jeżeli ten człowiek czuć ma się pełnym bóstwa. Wolelibyśmy taką Joannę, której cała inspiracja niebiańska tkwi w spojrzeniu, w wyrazie oblicza, aniżeli taką, która konwojowaną jest przez aniołów i świętych na drodze przeznaczeń. Tak już dzisiaj tych rzeczy nikt nie rozumie i nikt nie maluje. Zadaniem sztuki jest uszlachetniać i podnosić pojęcia, a nie ściągać ich ku dołowi, z którego się wydobyły w atmosferę czystej idei. Dlaczego zmuszać ludzi, aby wiecznie w ducha patrzyli przez ciało, skoro oni umieją dostrzedz go już bez ciała? Pół biedy jeszcze, gdyby artysta swój świat mistyczny odmalował farbami, branemi z wiotszej palety, gdyby nadał im urok i tajemniczość wizji; tym razem jednak Matejko zdawał się dążyć umyślnie do tego, aby wieczystą zaporę dwóch światów, kontrast materji i ducha obalić. Jego święte dziewice i aniołowie ubrani w ciężkie szaty, z garderoby teatralnej zapożyczone, płyną tak nisko po nad ziemią, że dotykają się prawie stopami głów ludzkich a dotknięcie to zaiste nie byłoby delikatnem i nieszkodliwem dla czaszek. Prof. Sokołowski tłumaczy ten amalgamat względami jakiejś niezrozumiałej dla nas metafizyki: sądzimy, że komentarz jego zarówno w tem miejscu, jak w wielu innych, jest raczej usprawiedliwieniem obrazu.

Za Joanną pod baldachimem jedzie na ślicznym białym rumaku król i królowa, obok nich arcybiskup z Rheims, który z niedowierzaniem i sarkazmem patrzy na dziwną scenę, dotąd w niezgodzie z sobą, czy ma uważać wszystko za cud, czy herezję; dalej słynny rycerz gaskoński La Hire, który podpierając się hardo mawiał: „Panie Boże! Uczyń to dla La Hire'a, co La Hire uczyniłby dla ciebie, gdyby był Panem Bogiem!"; jeszcze dalej kochanka królewska, rozkoszna Agnieszka Sorel, rycerze, minstrele, jeńcy, ciury obozowe i t. d. Ten żywioł ostatni nie należy już do historji, lecz do „rodzaju". Motywów rodzajowych pełno też na olbrzymiem płótnie krakowskiego mistrza.

Do stóp Joanny ciśnie się lud dokoła. Tu wieśniaczka bretońska z rozpuszczonym włosem, w czerwonej, jak mak, spódnicy, podnosi w górę nagie dziecko, aby się przyjrzało świętej dziewicy; obok niej chłop w siermiędze, jaką nosi zapewne ojciec Joanny w Dom Remy; tuż obok śliczny młodzieniec o kruczych włosach i obnażonej piersi otworzył w zachwycie usta do okrzyku; jakiś rzemieślnik otula żonę czy kochankę przed natłokiem i tłumaczy jej dziwy ujrzane; jakaś dumna patrycjuszka gromadzi swą trefioną dziatwę, aby pokazać jej przepych dworu i jego wybawicielkę; jakaś staruszka rozwarła zmęczone powieki, ażeby cud wcielony oglądać przed śmiercią; księża, mnichy, bogate mieszczaństwo i uliczne pospólstwo patrzy, dziwi się, wielbi, krzyczy, miota wieńce i kwiaty, rzuca się na kolana i wznosi w górę dłonie. Ruch, wrzawa, migotanie barw, harmonja kontrastów porywająca...

Po prawej stronie obrazu kształty i barwy wikłają się z równą fantazją i brawurą genjalnej twórczości. Plan ten streścimy słowami komentarza: „Na wpół zaledwo dojrzany, może odbity jeniec z angielskiej niewoli, podnoszący kajdany; przed nim jakiś żołdak, z pochodnią w jednej a toporem w drugiej dłoni; jakaś postać roznamiętniona i dzika, depcząca angielską czerwoną chorągiew, którą żołnierz w „koszuli z drutu i w czepcu z ołowiu" wlecze po ziemi wśród kału i kurzu, a między nimi anglik, porwany z łupami, pochylony, ryży, o niskiem czole, obawiający się, aby go jaki smutny los nie spotkał i wstrzymujący buldoga, który się rwie na łańcuchu. Dopełnia tę grupę menestrel z harfą w dłoni, który pieści jej misterną rękojeść i zlekka trąca w złociste struny, aby wydobyć jakiś odpowiedni tej głuchej wrzawie akord. Na samym przodzie u stóp Joanny leżą róże i wieńce. Przed przepysznym młodzieńcem, wyrastającym plastycznie z tła w czerwonym stroju i trzymającym rozpłomienioną pochodnię, młody również, dla kontrastu w ciemne szaty ubrany trubadur, z wiolą przewieszoną przez ramię nachyla się, aby jeden z tych wieńców podnieść i świeżą woń tego ludowego hołdu wpleść w dźwięczne strofy piosenki."

Tak się przedstawia osnowa obrazu, który stanowi nową wspaniałą kartę w księdze żywota artystycznego Matejki. Dzieje rzuciły na paletę jego całe niespożyte bogactwo swoich barw i kształtów. Potrzeba przyznać, że mistrz umiał je wskrzesić i pomieścić na właściwym koturnie. Potęga historycznego faktu, pojętego z siłą wielkiego realizmu, a zarazem szlachetnej patetyczności, bije gromko i czerstwo z kolosalnego płótna, którego treść, traktowana w szerokim stylu epopei rycerskiej, przejmuje do głębi widza i porywa wyobraźnię w świat roman-

dająca się obecnie z 3-klasowej szkoły wstępnej z programem szkół miejskich i ze szkoły technicznej, z wykładem przepisanym dla szkół technicznych, w krótkim czasie ma być zreorganizowaną. Reorganizacja polegać będzie na tem, że oddziały szkoły wstępnej przemienione będą na szkołę dwuklasową z pięcioletnim kursem, ustanowionym dla klas wstępnych szkół technicznych. Wobec takiej organizacji zakład ten naukowy przejdzie w całości pod zawiadywanie komitetu naukowego ministerjum komunikacyj, czyli że w przyszłości uczniowie z pierwszych klas przechodzić będą mogli na kursa techniczne. Dzisiejsi zaś uczniowie szkoły wstępnej będą mogli przejść z nowym rokiem szkolnym do pierwszych klas szkoły technicznej, nieinaczej jednak jak po złożeniu egzaminu.

= Donoszą z Peterburga, iż przy ministerjum spraw wewnętrznych wkrótce utworzoną zostanie specjalna komisja, której powierzonem będzie wypracowanie projektu nowych przepisów o najmie służących.

= Donoszą z Petersburga, iż p. minister komunikacyj zwrócił się do komitetu ministrów z projektem przeznaczenia części kapitału, otrzymanego przy zamierzonem wypuszczeniu nowych obligacyj kolei żelaznej dąbrowieckiej, na uregulowanie rzeki Wieprza przy moście wspomnianej kolei. O ile wiadomo, p. minister finansów wyraził już przychylną opinję w tym względzie.

= W zarządzie telegraficznym łowickim, w gubernji warszawskiej, zaczęto przyjmować depesze korespondencji międzynarodowej.

= Z powodu kończącego się poboru do wojska i bliskiego terminu rozmieszczenia rekrutów, polecono służbie policyjnej dopilnować, aby wszyscy wzięci do wojska znajdowali się w miejscach stałego zamieszkania, gotowi na pierwsze wezwanie do stawienia się na zbornym punkcie, w razie zaś choroby należy ich wysyłać do szpitala Ujazdowskiego.

= Ponieważ kolorowe opłatki, do zabarwiania których używają się rozmaite szkodliwe substancje, nieraz były powodem wypadków otrucia, zwłaszcza dzieci, polecono więc dopilnować, aby sprzedaż takich opłatków nie była dopuszczoną, jak również, aby obchodzący mieszkania z „kolendą" między opłatki naturalne białe nie kładli kolorowych.

= Z powodu naprawy bruku przejazd przez Trębacką od Wierzbowej do Nowosenatorskiej został wstrzymany.

= W lombardzie miejskim w ratuszu rozpoczęto roboty, mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa przechowywanych tamże kosztowności.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w Warszawie ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa cukrowni „Zakrzówek fabryczny".

= Z teatru i muzyki.

* Teatr napełniony na przedstawieniu „Trubadura"!.. takie święto oddawna się już nie wydarzyło. Wprawdzie ta osobliwość przypadła istotnie na wczorajsze święto, ale niezależnie od uroczystego dnia, podwójna gościna panny Russel i p. Warmutha zrobiła niewątpliwie swoje.

Panna Russel była bardzo sympatyczną Leonorą—i ten przymiotnik na pozór banalny, najlepiej określa jej stosunek do publiczności.

Śpiewaczka poprawna, przyjemnym obdarzona sopranem, aktorka dobra, zalecająca się w grze dystynkcją, umie spożytkować te wszystkie przymioty nietyle może na korzyść przedstawionej partji, ile ku zaskarbieniu sobie sympatji słuchacza i widza.

W śpiewie dochodzi do tego efektami głosu, o którym wie, że dobrze brzmi i nie zaniedbuje też częstemi fermatami i ciągnionemi nutami (choćby niezawsze zgodnemi z charakterem frazesu) przedłużać o ile możności miłe wrażenie słuchacza; w grze, świadoma szlachetności ruchów i artystycznego działania pięknych kształtów, nie żałuje gestykulacji uwydatniającej linje plastyczne, ani pozowania, w którem korzystnie wydają się rzeźbiarskie formy; słowem przy akompanjamencie namiętnej muzyki Verdiego kocha rozkosznie, rozpacza estetycznie, umiera z wdziękiem...

Publiczność na wszystko krzyczy *bis*... i czegóż więcej potrzeba?

Pan Warmuth przekonywa z każdem nowem wystąpieniem, że przy średnich pod względem siły zasobach wokalnych umie sobie radzić z bohaterskim repertuarem i dotrwać zawsze do końca.

Jest to umiejętność bardzo pożyteczna dla śpiewaka, który nie chce ograniczać swego repertuaru.

Przydała się i wczoraj w partji Manrica, jakkolwiek wyznajemy, że do traktowania szerokiego włoskiego śpiewu artysta zdaje się mieć zamało polotu i we frazowaniu sprawia niekiedy wrażenie, jak gdyby mu tchu zabraknąć miało.

Polską operę reprezentowała wczoraj w „Trubadurze", oprócz chórów, jedynie panna Szczepkowska.

* W Towarzystwie muzycznem odbył się wczoraj mniejszy wieczór, w którego programie numerem najbardziej zajmującym był kwartet fortepianowy (G-mol) Mozarta, a w tym utworze, wykonanym przez smyczki dość sennie, najlepiej sprawiał się fortepian, prowadzony przez p. Bryknera, który traktował swoją partję powściągliwie i z poszanowaniem charakteru Mozarta.

* Panna Russel da się usłyszeć jutro po raz piąty na naszej scenie.

Artystka wystąpi jako Gilda w „Rigolecie" Verdi'ego.

Księciem będzie p. Myszuga.

* Żółkowski odwarza jutro Piorunowicza w „Słomianym człowieku" Jordana.

* Widowiska jutrzejszego w teatrze Rozmaitości dopełni obrazek ze śpiewami p. t. „Folwark Primerose", w którym rolę Marji odegra po raz pierwszy panna Wisnowska.

* Z powodu niedyspozycji jednej z artystek zajdzie jutro w teatrze Małym zmiana zapowiedzianego przez repertuar widowiska.

Zamiast sztuki „Nad przepaścią" dany będzie „Porucznik Szykowski".

* Zdrowie panny Marczelówny polepszyło się.

Panna M. będzie grała w sobotę w tragedji „Arrja i Messalina".

* W miejsce projektowanego przez repertuar na nadchodzącą niedzielę baletu „Indje", daną będzie w tym dniu w teatrze Wielkim opera Meyerbeera p. t. „Hugonoci" z obsadą, w jakiej śpiewaną była po raz ostatni.

W partji królowej wystąpi panna Regina Pinkiertówna; Raula przedstawi p. Warmut.

* Trzeci z kolei wieczór poświęcony muzyce kameralnej, a urządzony przez Instytut muzyczny, odbędzie się według pierwotnej zapowiedzi w poniedziałek dnia 14-go b. m.

Zmiana terminu drugiego wieczoru z poniedziałku na wtorek, nastąpiła wskutek przypadkowego zbiegu okoliczności, które nie wpłyną już na termin następnych wieczorów.

* Na scenie krakowskiej występować ma gościnnie pani Mazurowska, artystka dramatyczna teatrów warszawskich.

* Z Paryża donoszą o wielkiem powodzeniu, jakie odniósł p. Jan Reszke w „Afrykance".

Wielką arję na powszechne żądanie zmuszony był powtarzać, co w operze paryskiej jest rzeczą arcy rzadką.

Krytyka nazwała naszego artystę najpierwszym Vasco de Gamą.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym na wystawie towarzystwa sztuk pięknych panował niezwykły natłok od chwili otwarcia podwojów, aż do zmierzchu.

„Joannę d'Arc" oglądało wczoraj około 6,000 osób.

* Dzień wczorajszy był także dla wystawy „Chrystusa w domu Marty i Marji" pomyślnym pod względem ilości widzów.

W dniu dzisiejszym ma przybyć do Warszawy Henryk Siemiradzki, który zabawi w naszem mieście parę tygodni.

= Z wystawy szkiców.

W dniu wczorajszym na wystawę szkiców przybyły prace F. Kostrzewskiego, Radwana, Zamarajewa, Majewskiej, Szewczyka, J. Ejsmonda, Ryszkiewicza, Myszkowskiego, W. Leszczyńskiego, Andrychewicza, Br. Poświkowej oraz przedmioty ceramiczne Celińskiego.

Wystawę zwiedziło w porze dziennej 300 oraz przy sztucznem oświetleniu 30 osób.

= Pierwszy dzień kiermaszu.

Podwoje halli kiermaszowej punktualnie z uderzeniem godziny 3-ej po południu zostały otworzone, a

---

tycznego ideału. Artysta położyć musiał szczególny nacisk na żywioł rodzajowy, ani Karol VII my bowiem, ani drużyna jego rycerzy nie należą do tego cyklu bohaterskich postaci, które wynurzają się z dziejów jak widne szeroko i wawrzynem chwały uwieńczone obeliski. Ani La Hire, ani Dunois, ani żaden inny z tych błyszczących rycerzy nie wyrastają po nad przeciętną miarę średniowiecznego typu żołnierskiego. Nie dziw też, że pożądliwiej spoczywa oko widzów na przepysznej adamaszkowej, złotem wytłaczanej kapicy konia królewskiego, aniżeli na samej twarzy króla, która żadnym rysem wybitniejszym oku się nie narzuca. Arcybiskup i La Hire w tej galerji historycznej najcharakterystyczniej tłumaczą się z temperamentu i przeszłości. Inne figury pełne są energji i wypukłości plastycznej, ale u Matejki bywały już one... Natomiast w masie głów rodzajowych spotykamy się z pysznemi typami średniowieczczyzny, po raz pierwszy w tej formie podanemi.

Artysta utrudnił sobie kompozycję przez rozwinięcie całego pochodu na jednym, i to pierwszym planie. Sądzimy, że pochód ten ujrzany w perspektywie, na linji ukośnej od prawej strony obrazu ku lewej, przedstawiłby się efektowniej, pozwalając na stopniowanie figuralne i kolorystyczne. Pochód Matejki przypomina podłużne, monotonne plany greckiego basreliefu; co w płaskorzeźbie było koniecznością wynikłą z natury materjału technicznego, to w obrazie utrudnia skoncentrowanie efektu na osobie lub grupie streszczającej w sobie ideę całości. Łatwo to powiedzieć: Joanna jest duchowem ogniskiem obrazu, niełatwo przekonać widza o tem... Nawet i tło architektoniczne, w równoległej linji bieżące z pochodem, więcej odpowiada naturze płaskorzeźby niż obrazu

Jeszcze jedno pytanie natrąca się widzowi: w jakich warunkach oświetlenia odgrywa się scena historyczna, którą przedstawił Matejko? Gwiazdy i pochodnie odpowiadają: w nocy. Gdzież jednak są te ciemności, które one rozpraszać mają? Stoimy w rzeczy samej wśród białego dnia, gwiazdy i pochodnie świecą *pro domo sua*. Blask ich, nawet gdyby go istotnie rzucały, byłby wobec oczywistej jasności dziennej zbytecznym. Komentarz powiada, że ta jasność spływa z figur niebiańskich, które lecą w powietrzu i siną aureolą rzucają na Joannę. Przypuśćmy nawet, że takiem światłem świecą aniołowie, to według komentarza światłość ich udziela się tylko bohaterce, a jest w obrazie sporo osób, np. Agnieszka Sorel, niegodnych zaiste tego promienia niebiańskiego. Sądzimy, że w najlepszej wierze pisane komentarze nie obalą faktu, że oświetlenie jest wadliwem.

Są to wszakże niedoskonałości każdego dzieła ręki ludzkiej. Pomimo nich obraz Matejki należy do wielkich zdobyczy pędzla polskiego, do najświetniejszych objawów współczesnych sztuki rodzimej. W każdym razie tak a nieinaczej opiewają się pędzlem wielkie epopeje dziejowe; potrzeba na to Matejki, aby językiem takiej powagi i takiego namaszczenia przemówić do tłumów.

Inaczej rozmawia się z nimi Henryk Siemiradzki w swoim najnowszym obrazie: „Chrystus w domu Marty i Marji". Do cichej Betanji, do domu gospodarnej Marty i żądnej słowa bożego Marji, dwóch znanych siostrzyc biblijnych wstąpił, syn boży. Marta zastawiła dlań posiłek pod cienistą werendą, a Marja, „co lepszą cząstkę obrała", siedzi u nóg Zbawiciela, wykładającego jej tajemnice nowego zakonu. Trzy tylko postacie złożyły się na te biblijną sielankę, podobną do jednej strofy poematu, do jednego akordu pieśni. Chrystus w białej tunice obrzuconej żółtą włosistą derką usiadł na ławie kamiennej z twarzą jakąś dziwnie zmęczoną i zgnębioną; prawą rękę gestykulując pochylił ku ziemi, lewą wzniósł nieco w górę, jak gdyby nawiązywał jakąś nić mistyczną pomiędzy niebem a ziemią. Marja, śliczne to dziewczę o malinowych ustach, o płci mlecznej, zorzy rumieńcem zlekka musniętej, o wilgotnych, granatowych oczach, o czarnych puklach włosów w chustkę wzorzystą schowanych; z pod szafirowej spódniczki wyjrzały dwie zgrabne nóżki w sandałkach. Słucha ona Chrystusa, ale jak słucha! Zda się, że świat cały zapadł się przed nią i pozostało tylko słowo boże, którego balsam wysysa rozkosznie rozchylonemi usty! Marta zstępuje po schodach zielonej werendy i patrzy z zazdrością na tę parę u dołu, tak sobie oddaną... Ziemianka całą duszą nie rozumie, że bywają „rozmowy o rzeczach anielskich"...

Tu wyczerpuje się treść idylli, na którą Siemiradzki rzucił snopy białego światła, ślizgającego się z przedziwną delikatnością tonu po głazach omszałych i zieloną, wilgotną pleśnią wyłożonych. Dla tego, kto w ciągu lat spotykał się częściej z Siemiradzkim, obraz jego dzisiejszy nie przedstawia nic nowego; ta sama tu poetyczna kokieterja blasków i cieni, ten sam wdzięk świetlanego pejzażu, to samo przedziwne poczucie estetyczne w spokojnej harmonji powabnych form, ten sam czar kobiecości na poły smętnej, na poły zmysłowej, ten sam alabastrowy połysk murów i głęboki szafir nieba.

Artysta nie odkrył nowych światów piękna, powtórzył znaną melodję, ale ta melodja była tak uroczą, tak mile głaskała zmysły, tak wiele słodyczy sączyła w duszę, że pragnęło się namiętnie jej powtórzenia... Ot, i przyszła...

Nie Avelles.

kapela strażacka powitała wchodzących gości uroczystym marszem.

Prezes zabawy Józef hr. Krasiński łącznie z prezesem Towarzystwa dobroczynności, przyjąwszy w przedsionku, nader pięknie udekorowanym, JW. Głównego naczelnika kraju wraz z małżonką w otoczeniu przedstawicieli władz, wprowadzili gości do areny, do okoła której urządzone zostały gustowne namioty, a w nich zajęły stanowiska damy w roli kupcowych.

Jenerał-adjutant Hurko, chwaląc urządzenie sklepów, zostawił hojne datki.

Tłumy publiczności odrazu napłynęły i wkrótce temperatura podniosła się do gorąca sali zamkniętej i opalonej, chociaż początkowo można się było uskarżać na dokuczliwe zimno.

Zanim zdamy sprawę z pierwszego dnia zabawy kiermaszowej, chcemy pokrótce opisać ogólny wygląd halli.

Porównanie urządzenia tegorocznego z zeszłorocznem mimowoli się nasuwa i rezultat wypada ujemny.

Pojedyńcze namioty może są gustowniej urządzone, całość jednak, zwłaszcza dolnej halli, przedstawia się ubogo, o wiele skromniej aniżeli w r. z. i znać w tem oszczędność nakładu, której znów, wziąwszy na uwagę uszczuplone fuudusze instytucji, tak bardzo ganić niepodobna.

Z namiotów sklepowych najgustowniej urządzone zostały: sklep własny Józefowej hr. Krasińskiej, sklep z fotografjami Mieczkowskiego, sklep w stylu perskim z wyrobami tytoniowemi Kiczorowskiego, wreszcie księgarnia E. Paprockiego.

Wszędzie w ogóle widać estetyczny gust w harmonijnem dobraniu barw, nic tu nie razi jaskrawością lub zaniedbaniem, w czem główną zasługę należy przypisać panu budowniczemu Rakiewiczowi, konstruktorowi halli kiermaszowej i czuwającemu nad najdrobniejszemi szczegółami, aby nie dopuścić rzeczy rażącej.

W halli na dole, gdzie już sami kupcy urządzali swoje namioty, nic uwagi widza nie zatrzymuje, oprócz chyba gustownego namiotu przedsiębiorstwa kiosków, szkoda jednak, iż zbyt z boku umieszczonego.

Zasłonięcie bramy, przy której sprzedają się pierniki w miejscu, w którem przed rokiem był namiot cyganek, ze względów najprostszej estetyki jest konieczne i ten brak należałoby śpiesznie naprawić.

Oświetlenie gazowe jest wszędzie dostateczne, przybranie korytarza naokół areny zielenią ładne, manipulacja kasowa i kontrola biletów urządzone zostały bardzo dobrze, administratorom więc kiermaszu pp. Fijakowi i Nowodworskiemu należy się słowo uznania.

A teraz należy nam wspomnieć o wczorajszym ruchu.

Biletów sprzedano z górą 2000, widowisko zaś rozpoczęte przed 4 tą, skończyło się punktualnie o 7-ej.

Żywe obrazy, przedstawiające „Miłosierdzie" w trzech epokach, wywołały huczne oklaski.

Następnie chór p. Danysza wykonał ustęp z oratorjum Haydna „Stworzenie świata" i „Pieśń wiosenną" p. Danysza.

Treść pantomin „Napad zbójców" i „Zaloty strażaka" przytoczyliśmy poprzednio.

Wyszły one wcale dobrze, chociaż druga wymaga podniesienia tempa, gdyż inaczej nuży widza, obu zaś przydałoby się lepsze oświetlenie.

Produkcje magiczne p. Faustiniego-Dutkiewicza szczerze zabawiły wszystkich widzów.

Jako *intermezzo* kiermaszowe wypuszczono kilku malców, przebranych za żydków z zapałkami.

Nietylko żydkowie byli przebrani, lecz i zapałki stanowiły mistyfikację, a mianowicie w pudełeczkach znajdowały się cukierki miętowe, imitujące zapałki.

Ruch w sklepach, jak na pierwszy dzień, gdy każdy więcej ogląda niż kupuje, był stosunkowo znaczny.

Naturalnie, iż sklepy własne najwięcej targowały.

W namiocie jenerałowej Tołstojowej za herbatę ze słodyczami zebrano około 150 rs., u hr. Józefowej Krasińskiej 180 rs., panie: Leowa i Handkowa osiągnęły 200 rs. targu.

W sklepie z galanterją Golińskiej, panie: Gabrjelowa i Orgelbrandowa cieszyły się znacznym odbytem, a naddatki, zupełnie zresztą dobrowolne, obficie napłynęły.

Wreszcie fotografje Mieczkowskiego i cygara oraz papierosy Kiczorowskiego znajdowały licznych amatorów.

Ruch targowy w sklepach na dole był bardzo słaby, z wyjątkiem bufetu i cukierni.

Dziś zostanie przedstawioną pantomima układu p. F. Erenfeuchta p. t. „Przygoda paryżanina w Jeddo".

Treścią jej jest wykradzenie japonki, córki dygnitarza, przez turystę paryskiego, którego ściga zazdrosna węgierka.

Odbywa się tu ślub japoński, widać wspaniały orszak weselny, wnętrze gospody ludowej, a rzecz cała kończy się ucieczką paryżanina, opuszczony zaś japończyk zaślubia węgierkę.

Barwne kostjumy, dekoracje, ognie sztuczne podnoszą efekt pantomimy, dowcipnie ułożonej.

= Z wystawy w Muzeum.

Dzień wczorajszy jeszcze raz potwierdził, iż publiczność nasza polubiła już sympatyczne wieczory w Muzeum i chętnie na nie uczęszcza.

Pomimo rozrywek, jakie wczoraj właśnie wypadły, tłok na wystawie był podobno większym, niż kiedykolwiek.

W salach, na schodach, w przedsionkach — wszędzie roiły się tłumy ciekawych.

Zaradzając duszności, dyrekcja Muzeum w dniu dzisiejszym zaprowadza silniejszą wentylację, zwłaszcza w wielkiej sali pierwszego piętra.

Dziś spodziewany jest również znaczny napływ zwiedzających, a to z powodu zapowiedzianych prób fortepianów p. Kerntopfa, na których p. Maćkiewiczowa i p. Zawirski odegrają mało znany u nas koncert Scharwenki na dwa fortepiany.

Dla wysłuchania tej pięknej kompozycji ma się zebrać konserwatorjum tutejsze.

Jutro znowu nastąpi pierwsza próba instrumentów dętych, mianowicie pp. M. A. i R. F. odegrają duet na dwóch trąbkach-kornetach p. Kruzińskiego, z akompanjamentem na fortepianie.

Ruch handlowy wzmaga się z dniem każdym, wczoraj np. sprzedano okazów na 500 rs. z górą.

Komisje sędziów podobno sformowane będą nie wcześniej, jak na początku przyszłego tygodnia.

= Odwołanie.

Pogadanki p. Leopolda Janikowskiego w Towarzystwie wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych zostały odwołane.

Odwołania tego nie zamieściliśmy w numerze wczorajszym, ponieważ nas przypadkowo nie doszło.

= Z żeglugi parowej.

Dziś odszedł do Płocka ostatni parowiec z flotylli Górnickiego.

Oba statki tej firmy, nadwerężone ciągłemi podróżami, wysłane być mają niezwłocznie do Elbląga.

= Wyjaśnienie.

W nr. 338*a* w rubryce wypadków miejskich donosiliśmy o zajściu między Franciszkiem Białkowskim a Aleksandrem Libińskim.

Ponieważ, jak się to często trafia, jedno z tych nazwisk łącznie z imieniem służy pewnemu młodzieńcowi, który o niczem nie wiedząc, narażony jest na suppozycję osób złośliwych, pośpieszamy wyjaśnić, że bijący należeli do klasy wyrobniczej, a pan B. nic innego z awanturnikiem oprócz nazwiska i imienia wspólnego mieć nie może.

= Zapadnięcie kanału.

Nocy wczorajszej na Starem-Mieście, naprzeciwko domu pod nrem 24-ym, zawalił się kanał na znacznej stosunkowo przestrzeni.

Miejsce to bezzwłocznie zostało ogrodzone i odpowiednią naprawę zarządzono.

= Znaczna kradzież.

Pomimo wszelkich przedsiębranych środków ostrożności, aby zapobiedz zuchwałym kradzieżom w sklepach, złodzieje prawie co tydzień zdołają okraść jakiś sklep i to w sposób gwałtowny.

Dowodem tego rozbicie drzwi sklepowych u M. Szpidbauma pod nrem 58-ym na Nowym-Świecie, a więc ulicy ruchliwej, gdzie pełno krąży policjantów i stróżów nocnych.

Kradzież została spełnioną nocy dzisiejszej, a złodzieje oprócz gotówki w kwocie 200 rs., zabrali rozmaite towary wartości 1212 rs.

Kradzież spostrzeżono dopiero rano przy otwieraniu sklepu.

= Kradzieże.

Na ul. Wolność pod nrem 11-ym w mieszkaniu A. Wyrwiczowej spełnioną została kradzież rozmaitych przedmiotów, wartości 214-tu rs.—Na Nalewkach z przed domu pod nrem 39 ym skradziono z wozu pakę z towarem sukiennym na sumę 150 rs.—Na Leszczyńskiej pod nrem 6, M. Siderowiczowi skradziono złoty zegarek z takąż dewizką, wartości 148 rs. Na Złotej pod nrem 45-ym, do mieszkania T. Dabesa wśród białego dnia dobrali się złodzieje i unieśli różne przedmioty, wartości 270 rs.—Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 60-ym K. Mikowi skradziono pugilares, zawierający 257 rs.

= Podrzucenia.

W dniu wczorajszym na Pradze, pod drzwiami mieszkania H. Pełczyckiej podrzucono kilkotygodniowe niemowlę płci męskiej.

Lokatorka przyjęła podrzutka na wychowanie.

W sieni domu pod nrem 3-im znalezione zostało podrzucone dziecię płci żeńskiej, które odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przejechania.

Na rogu Wierzbowej i placu Teatralnego strażak, jadący konno, przejechał M. Neufelda, który poniósł bolesne obrażenia.

Na Granicznej, J. Haufblum, najechany przez dorożkę nr 920, otrzymał ciężki szwank w prawym boku.

= Przy pracy.

W rzeźni na Pradze Icek Laska, rąbiąc mięso, przez nieostrożność zranił ciężko toporem robotnika Piotra Czarneckiego w rękę.

Rannego odwieziono do szpitala.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym przed samym wieczorem, p. S., zamieszkały na Długiej pod nrem 20-ym, wyszedłszy do sieni, na 3-em piętrze, z przerażeniem ujrzał jakąś kobietę stojącą na parapecie okna, które gorączkowo otwierała tłukąc szybę.

Pan S. w jednej chwili nieznajomą przytrzymał, ta zaś usiłowała się wyswobodzić, oświadczając, iż musi wyskoczyć.

Walka trwała kilkanaście sekund i panu S. udało się kobietę ściągnąć z okna.

Po odprowadzeniu do cyrkułu okazało się, iż to jest Joanna S., młoda, 20-letnia dziewczyna, zamieszkała przy rodzicach, pod nrem 21-ym na Hożej.

Uciekła z domu, dostawszy nagłego obłędu.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Królewskiej pod nrem 35-ym zmarł nagle B. Khon.

Ponieważ przyczyna nagłej śmierci nie jest wiadomą, zwłoki więc zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Alarm pożarowy.

Nocy dzisiejszej z czatowni ratuszowej ujrzano łunę pożarową w stronie Gęsiej.

Zaalarmowane wszystkie oddziały straży udały się pod nr 25-ty na tę ulicę, gdyż zdawało się, iż to groźny pożar.

Tymczasem paliły się sadze w piekarni, a tylko płomień wydobywał się wysoko z kominów.

Ogień ugasili kominiarze.

[illegible]

— W dniu dzisiejszym, jako pierwszym ciągnienia 5 ej klasy 147 ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 19596 wygrał rs. 40,000 u kolektora Kaufmana w Warszawie, nr 12448 rs. 8,000 Towarzystwo czerwonego krzyża, nr 14375 rs. 4,000 u kolektora Małynicza na Pradze, nr 3230 rs. 2,000 u kolektora Markowskiego w Łowiczu, nr 4131 rs. 2.000 u kolektora Hertza w w Warszawie, nr 15753 rs. 2,000 u kolektora Szleifsteina w Warszawie, nr 16616 rs. 2,000 u kolektora Folmanna w Łodzi, nr 21435 rs. 2,000 u kolektorki Bujalskiej w Warszawie, nr 2781 rs. 1,000 u kolektora Rosiewicza w Warszawie, nr 4542 rs. 1,000 u kolektorki Jaworskiej w Lublinie, nr 5061 rs. 1,000 u kolektora Bruzendorfa w Radomiu, nr 5795 rs. 1 000 u kolektorki Piaseckiej w Warszawie, nr 8049 rs. 1,000 u kolektora Milhausena w Warszawie, nr 16410 rs. 1,000 u kol. Ługowskiej w Warszawie, nr 22961 rs. 1,000 u kol. Chotkowskiej w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Przygocki,** obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 7-ym grudnia 1886 roku, przeżywszy lat 78. Pozostały syn z żoną, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10-ym grudnia, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** z rana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—4206

† Ś. p. Juljan **Mittag,** obywatel, były fabrykant, przeżywszy lat 77, zasnął w Panu dnia 8-go grudnia 1886 roku. Ciężkim smutkiem dotknięci: żona, dzieci, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w piątek, to jest dnia 10-go grudnia, o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. Osbne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4205

— B. p. Bernard **Kohen,** kupiec, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w dniu 8-ym grudnia zasnął w Bogu, przeżywszy lat 79. Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pochowania zwłok z mieszkania przy ulicy Królewskiej № 35, w piątek, to jest dnia 10-go grudnia, o godzinie **1-ej i pół** po południu, na miejsce wiecznego spoczynku. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4208

† Dnia 11-go grudnia r. b., to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Ludwika **Kozłowskiego,** obywatela ziemskiego i miejskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej i pół** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4—4184—

† W piątek, to jest dnia 10-go grudnia, jako w pierwszą smutną rocznicę zgonu ś. p. Jadwigi z Jasińskich **Matuszewskiej,** za spokój jej duszy odbędzie się w kościele górnym św. Krzyża o godzinie **11-ej** zrana, msza święta żałobna, na którą dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4207—

† W piątek, to jest dnia 10-go grudnia, odprawione będzie o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Michała **Janiszewskiego,** obywatela ziemskiego. —4203

† Jutro, to jest w piątek, dnia 10-go grudnia, jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. Apolonji z Draców **Lamparskiej,** w kościele św. Aleksandra odprawioną zostanie msza

święta o godzinie **10-ej i pół** zrana, na którą pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4185

† W dniu 10-ym b. m., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Róży z hr. Łubieńskich **Sobańskiej,** odprawione będą msze święte za jej duszę, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** zrana. —4180

† W piątek, to jest dnia 10-go grudnia r. b., w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Teresy z Marchockich **Pieńkowskiej,** o godzinie **10-ej** zrana. —4201—

† W sobotę, to jest dnia 11-go grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Grodeckiego,** kapitana straży ogniowej warszawskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa wraz z synami zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych.

† W piątek, to jest dnia 10-go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Róży z hr. Łubieńskich **Sobańskiej,** odprawioną zostanie za jej duszę w kaplicy Schronienia paralityków i nieuleczalnych przy ulicy Nowowiejskiej № 32, o godzinie **10-ej** zrana msza święta, na którą zaprasza się rodzinę przyjaciół i znajomych. —1481—

† Jutro, to jest w piątek dnia 10-go grudnia r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Telesfora **Karczewskiego,** b. obywatela ziemskiego w W. Ks. Poznańskiem, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —4210

† Jutro, to jest w piątek, dnia 10-go grudnia r. b., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Wojciechowskich **Kazimirus,** odprawioną będzie wotywa o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostały brat zaprasza krewnych i znajomych. —4211—

Z Cesarstwa.

Wiadomość o nocie rozesłanej przez Portę do mocarstw, w której rząd turecki zwraca uwagę na konieczną potrzebę śpiesznego uporządkowania sprawy bułgarskiej drogą porozumienia mocarstw i w swojem imieniu stawia kandydaturę ks. Mingrelskiego, jest zdaniem gazety *Now. wr.* bardzo prawdopodobną. W samej rzeczy z chwilą ustąpienia ks. Battenberga, Turcja miała uzasadnione prawo wdania się wprost w sprawy Bułgarji—bardzo jednak rozsądnie postąpiła, powstrzymując się z wystąpieniem ze swojemi prawami dopóty, dopóki była nadzieja, że Rosja bezpośrednio zamiary swoje przeprowadzi. Obecnie okoliczności się zmieniły. Wyjazd ajentów dyplomatycznych z Bułgarji i oświadczenie Rosji, że zrobiła już wybór kandydata, z którym jednak oficjalnie nie wystąpi dopóty, dopókiby w Bułgarji nie został zaprowadzony rząd, mogący pozyskać sankcję gabinetu petersburskiego, otwiera nową fazę kwestji bułgarskiej. Stało się widocznem, że *drogą pokojową* kwestja ta nie może być rozwiązaną inaczej, jak przez zgodzenie się mocarstw, na znane wszystkim, umiarkowane wymagania Rosji. Wszelka niejasność znikła, wszelkim niedopowiedzeniom położono koniec. Europa wie, że jeżeli na księcia bułgarskiego zostanie *legalnie* wybrany kandydat wskazany przez rząd rosyjski, Rosja uzna się za zupełnie zadowoloną. Zresztą gabinety zachodnie, do których się Turcja odniosła ze swoją notą, nie powinny spuszczać z uwagi, że zgoda pożądana przez rząd turecki nie może w żadnym razie służyć za pretekst do jednej z owych uroczystych narad dyplomatycznych, którym przyswojono fatalną nazwę konferencji. W żadnej konferencji o sprawach bułgarskich Rosja udziału nie przyjmie, pamiętając o niekorzystnych dla niej rezultatach wszystkich podobnych narad międzynarodowych w kwestji wschodniej. Nie ma ona nawet przyczyny brać udziału w prostych układach gabinetów o porozumienie się, gdyż w żadnym razie nie myśli odstępować od wyrażonych przez siebie żądań.

W przedmiocie tejże samej kandydatury *Pet. wied.* piszą: „Jeżeli się potwierdzą wiadomości o porozumieniu rosyjsko-tureckiem, to Europa zachodnia będzie musiała się liczyć z nową kandydaturą, zaniechawszy agitacji w celu przywrócenia Battenberga. Kandydatura rosyjsko-turecka jest rzeczą zanadto poważną, aby ją można było obalić za pomocą kilku worków gwinei. Sama zaś opozycja formalna, żądająca, aby kandydat rosyjski (czy też rosyjsko-turecki) przeszedł przez jarzmo kandyńskie opinji Stambułowa, może się przydać chyba jako powód do zerwania stosunków dyplomatycznych, jeżeli na Zachodzie zdecydowano się istotnie na prowadzenie wojny. W przeciwnym razie Europa nie ma żadnego powodu nastawać na zachowaniu obrażającej dla Rosji formalności, któraby w narody bałkańskie wlała wiarę w wyjątkowy wpływ Europy na ich losy."

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: Z powodu noty tureckiej donoszą dziennikom paryskim, że rozesłanie jej do gabinetów europejskich ma oznaczać początek wdania się rosyjsko-tureckiego w sprawy bułgarskie. Dopóki Bułgarją będzie rządził teraźniejszy tryumwirat, rozwiązanie kwestji bułgarskiej będzie niemożliwem. Jest to jedyny punkt, którego rząd rosyjski będzie się mocno trzymał do końca układów, inne zaś żądania Rosji, według zapewnienia londyńskich i wiedeńskich telegramów gazety *Matin*, mają tylko drugorzędne znaczenie, nie wyłączające możliwości kompromisu. Ogniskiem rokowań—mówi pomieniony dziennik francuski—jest obecnie Konstantynopol, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa rozstrzygnie się kwestja przewagi wpływu w Bułgarji.

Z ostatniej poczty.

Post zamieszcza z powodu mów Moltkiego i Bronsarta nader wojowniczy artykuł, w którym dowodzi, że zamierzone reformy jen. Boulangera prowadzą wprost do wojny. Artykuł wyraża zdanie, że sfery rozstrzygające w Petersburgu nieprzychylnie usposobione są dla Niemiec, przypisując im tok obecny wypadków bułgarskich.

Dzisiaj rozpoczyna w Berlinie czynności komisja parlamentu, której powierzono rozbiór nowelli o pomnożeniu stopy pokojowej armji. Przewodniczącym komisji jest hr. Ballestrem, zastępca przewodniczącego konserwatysta Maltzahn; z polaków należy do niej Kościelski. Oprócz tego z figur wybitniejszych weszli w skład komisji Richter, Bamberger, Rickert, Stauffenberg, Haenel, wolnomyślni; Windthorst, bar. Frankenstein, hr. Ballestrem, Huene, centrum; Hobrecht i Benda, narodowo-liberalni; Helldorf i Wedell Malchow, konserwatyści; Hasenclever i Grillenberger, socjaliści: ogółem 28 członków.

Z Londynu telegrafują do *Neue freie Presse*, że gabinety wyłożą deputacji bułgarskiej konieczność wyboru ks. Mingrelji, dając im zarazem nowe rękojmie co do poręczonej przez traktat berliński niezawisłości. Prawdopodobnie W. Porta zawezwie niebawem urzędownie rejencję bułgarzką, aby zwołała sobranje celem wyboru ks. Dadjana.

Korespondentowi *Daily News* oświadczył w Belgradzie przewódca deputacji bułgarskiej p. Stoiłow, że deputacja nie ma ściśle określonego programu: pragnie ona tylko wyrozumieć stanowisko i życzenia gabinetów, obalić błędne mniemania, tudzież rozmówić się w sprawie kandydata na tron bułgarski. Bułgarja pragnie wyjść z okresu anarchj. Przyjmiemy takiego księcia, który da nam rękojmię niezawisłości kraju. Dalsze postanowienia zależeć będą od przyjęcia, jakiego doznamy w Wiedniu. Wszystkim gabinetom donieśliśmy o naszej podróży. Pobyt nasz w Belgradzie nie ma znaczenia politycznego.

Podczas wtorkowego pogrzebu jenerała Pittié wygłosił mowę gubernator Paryża, jen. Saussier, w której z uniesieniem wyrażał się o niespożytej energji, waleczności i wielkoduszności armji rosyjskiej. Pobudkę do tych pochwał dało jenerałowi przypomnienie wojny krymskiej, w której jen. Pittié rozpoczął swoją karjerę wojskową.

Oportuniści francuscy oświadczają, że nie dadzą poparcia swojego żadnemu już gabinetowi, któryby szedłby solidarnie z radykalistami. Mówią, że około 50 członków prawicy zrzeka się opozycji *quand même* i oświadcza gotowość do zjednoczenia się z umiarkowaną lewicą republikańską, celem wspólnej walki z radykalistami.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Wiedeń 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Deputacja bułgarska zabawi tu do soboty.

Paryż 8 go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Na posiedzeniu wczorajszem izby Michelin postawił wniosek zwołania kongresu, celem rewizji konstytucji. Przy głosowaniu 431 głosami przeciw 41 odrzucono nagłość wniosku. Izba odroczyła się do czwartku.

Paryż 8-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Tutejsze wieczorne dzienniki podają następujący skład gabinetu Floqueta. Prezydjum i sprawy wewnętrzne Floquet; sprawy zewnętrzne admirał Jaurès; finanse Rouvier; oświata Spuller; sprawiedliwość Millaud; roboty publiczne Etienne; wojna jen. Boulanger; marynarka admirał Aube; poczty Granet; handel Lockroy; roboty publiczne Boysset. Według innych wersyj tekę spraw zewnętrznych obejmie Kazimierz Perier.

Paryż 8 go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — *Journal des Débats* oświadcza się przeciw utworzeniu gabinetu Floqueta, głównie ze względu na stosunki zewnętrzne.

Sofja 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Utrzymują jakoby Gadban effendi miał oświadczyć rządowi bułgarskiemu, że Porcie udało się uzyskać uznanie prawomocności uchwał wielkiego zgromadzenia narodowego bułgarskiego pod warunkiem, aby w Bułgarji utworzonem zostało ministerjum mieszane i żeby na księcia bułgarskiego został wybrany ks. Mingrelski. Na to rząd bułgarski miał jakoby odpowiedzieć, że jest gotów poświęcić wszelkie osobistości, ale prosi, aby na godność księcia bułgarskiego została zaproponowaną osobistość, której wybór przez zgromadzenie narodowe nie byłby wątpliwy, czego nie można powiedzieć o ks. Mingrelskim.

Sofja 8 go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Gadban efendi oświadczył rządowi bułgarskiemu, że W. Porta skłonną jest uznać uchwały sobranja za legalne pod warunkiem utworzenia nowego ministerjum, w którem zasiadałaby także opozycja, tudzież powołania na tron ks. Mingrelji. Rejencja odpowiedziała, iż gotową jest uczynić ofiarę z osób, wszakże wybór księcia jest rzeczą sobranja, które nie zdaje się sprzyjać wyborowi tego kandydata.

Dżurdżewo 8 go grudnia (*Tel. Aj. półn.*) — Według wiadomości z Sofji, komendant miejscowy major Popow do takiego stopnia cieszy się nieograniczonym wpływem na rejentów bułgarskich, że staje się samowolnym panem położenia. Popow jest kreaturą i ślepym poplecznikiem ks. Battenberga.

Tyflis 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*). — *Nowoje obozrienje* słyszało, że Rotszyld we wspólce z ks. Bagrationem-Muchrańskim, znanym na Kaukazie producentem wina, organizuje na wielką skalę przedsiębiorstwo produkcji wina. Obszerne winnice ks. Bagrationa-Muchrańskiego zostały wraz z inwentarzem ocenione na dwa miljony, Rotszyld zaś wnosi taką samą sumę w gotówce.

Merw 8-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu 29-ym listopada budowa drogi zakaspijskiej wkroczyła w granice posiadłości emira bucharskiego.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. War.*)— Deputację bułgarską przyjmował wczoraj po południu szef sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych Szoegyeny. Deputowani oświadczyli, że kandydatura księcia Dadjana mingrelijskiego nie jest pożądaną. Wieczorem deputacja obradowała u Szoegeny'ego. Dziś po południu przyjmie ją hr. Kalnoky. Poseł rosyjski ks. Łobanow oświadczył również gotowość przyjęcia deputacji, aby zakomunikować jej odpowiedź nadeszłą z Petersburga. Deputacja nie spodziewa się wszakże odpowiedzi pomyślnej.

Wiedeń 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Jeden z członków deputacji bułgarskiej oświadczył mi, iż nie ma takiego męża stanu w Bułgarji, który byłby dość popularnym, aby zaproponować sobranju kandydaturę ks. Dadjana.

Wiedeń 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Tutejszy poseł turecki, Saadułłah basza, oświadczył poufnie hr. Kalnokyemu, iż W. Porta gotową jest przyzwolić, aby deputowani rumelijscy uczestniczyli w wyborze księcia, jakoteż zamianuje przyszłego księcia dożywotnim gubernatorem jeneralnym Rumelji wschodniej. Rosja uzna również legalność sobranja, skoro tylko kandydatura ks. Dadjana przyjętą zostanie. Pomimo tego kandydaturę tę uważać można za wątpliwą. Mocarstwa prowadzą bowiem politykę dwulicową. Pozornie popierają one kandydata rosyjskiego, wiedząc wszelako, że bułgarowie oświadczyli się przeciw niemu.

Wiedeń 9 go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Przesilenie ministerjalne we Francji oceniają sfery dyplomatyczne giełdy pokojowo, mianowicie z uwagi że im mniej rządy we Francji są ustalone,

łem mniej zdolną jest ona do jakiejkolwiek akcji. Możliwość utworzenia gabinetu radykalnego z Floquetem lub Clémenceau na czele zaostrzyłaby tylko stosunki wewnętrzne we Francji. Skrajne prądy w łonie rzeczypospolitej najmniej są właśnie groźnemi dla pokoju. Wobec walk wewnętrznych, które mają przeważnie na oku te stronnictwa, idea odwetu schodzi na plan drugi.

Paryż 9-go grudnia.—(*Tel. Ajencji Havasa.*)— Goblet przyjął misję utworzenia gabinetu. Zatrzyma on trzech lub czterech członków gabinetu ustępującego, zwłaszcza zaś jen. Boulangera. Skoro tylko gabinet się utworzy, Goblet zażąda od izb przyznania trzymiesięcznego prowizorjum budżetowego i ogłosi zamknięcie sesji.

Paryż 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Mówią, że Floquet doradził Grévemu, aby misję utworzenia gabinetu powierzył Gobletowi. W razie gdyby Goblet odmówił, on utworzy gabinet.

GIEŁDA

Warszawa d. 9-go grudnia 1886 r.

Wczoraj w Berlinie giełda była czynną, a notowania jej były w dalszym ciągu dla rubli słabsze. Kursa, wedle zwykłego naszego porządku były: 190.70, 190.50, 190, 189, 191. Pożyczka wschodnia 57.90, akcje kredytowe 477, listy zastawne 58.60. Żyto 131.25 i 132.25. Jak widzimy więc, na wszystkich punktach wartości rosyjskie poniosły porażkę. Dziś też szacowania poranne były niekorzystne i wyżej 191 m. za 100 rs. nie sięgały. Giełda więc warszawska podnosiła odpowiednio kursa walut obcych. Obroty były małe, ograniczyły się do niewielkich sum w wekslach na Berlin i pomniejsze miasta niemieckie.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 52.57½ bez ruchu; krótkoterminowe nawet wyżej 52.60—z początku podobno tylko 52.40 płacono, później jednak kursa podnosiły się żwawo do 52.47½, 52.50 i 52.52½, to jest o 30 kop. wyżej, niż we wtorek.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle 52.40 i 52.47½, krótkoterminowe podobno tylko 52.30.

Na Londyn 10.63, o 7 kop. wyżej.

Na Paryż 42.30, o 20 kop. wyżej.

Na Wiedeń 84.80, o 40 kop. wyżej—bez obrotów.

Papiery w Berlinie obniżyły się znacznie w kursie z powodu silnych realizacji i wskutek tego i u nas niższe tylko za nie kursa chcą płacić. Obroty bardzo nieznaczne ograniczyły się do jakich 30,000 rs. serji V listów zastawnych ziemskich.

Listy likwidacyjne 95.15 i 94.60 w żądaniu.

Pożyczki wschodnie 99.—.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV 101.80, V 99.80, płacono 99.65 i 99.70, drobne sumki mniejszych sztuk niżej oddawano.

Listy miejskie 99.80, 99, 98.90 i 98.75, słyszeliśmy o niekwalifikujących się do notowań tranzakcjach IV serją po 98.65.

Listy łódzkie bez oddawców. Płacić chciano 96.50, 95.50 i 95.20.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa końcowe płacono. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 9-go grudnia 1886-go r.

Dostawy bardzo małe. Osią prawie nic nie dowieziono. Pogoda bardzo przykra i złe drogi są tego przyczyną.

Usposobienie w ogóle wyczekujące, bardzo niepewne.

Z powodu małych ilości płacono ceny wysokie.

Pszenicy ofiarowywano 500 korcy i sprzedano głównie i prawie wyłącznie ziarno najlepszych gatunków. Płacono za wyborową 7.20, 7.36 do 7.50, za białą 7 rs. za korzec.

Żyta 350 korcy. Wyborowe kupowano po 5.25, średnie 5 rs. korzec.

Jęczmienia nie było wcale na targu.

Owssa 100 korcy rozprzedano po 2.60, 2.70, 2.75 do 3 rs. za korzec.

Ruch bardzo mały.

Siana i słomy jak zwykle po świętach, prawie wcale nie było, tembardziej, że pogoda dostawom przeszkodziła.

J. Wł.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *G. H.*—Codziennie wyglądamy wiadomości niecierpliwie. Podobno była i nie widziana. Żałujemy. Kiedyż przyjazd stosowny? (4204)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się prospekt pisma tygodniowego p. t. ***Życie.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go grudnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52 60	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 63	—.—
Paryż 100 franków „ „	42 30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.80	—.—
„ „ „ „ m.	100 80	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.80	—.—
„ „ „ II	99 —	—.—
„ „ „ III	98 90	—.—
„ „ „ IV	98.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.50
4% Listy likwidacyjne duże	95 15	—.—
„ „ „ małe	94 60	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 220¼
Od Listów z. m. Warszawy kop. 89¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 50¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 8¹/.
Od Obligów m. Warszawy kop. 73¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 9-go grudnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	700	—
„ „ wyborowa .	—	—	720	750
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	525
„ średnie	—	—	—	500
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	300
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 9-go grudnia 1886 r.
Hurt. sklad. wiadro rs. 7 kop. 96⁴
„ garniec rs. 2 kop. 59

WDOWY
M. A. POPOWA

oczyszczone (czyste), od 57 do 77 kop. wódki, nalewki, likiery od 55 kop. do rs. 3; naczynia przyjmujemy na powrót po 5 kop. but., 3 kop. pół butelki.

Wina zagraniczne
z piwnic Angielskich,
C. Levé z Moskwy
przeważnie polecamy
Medoc, Sauternes i Xérès
po rs. 1 kop. 15.
Z południowych brzegów Krymu
Kaukazkie, Greckie i Węgierskie
WINA
wystałe w piwnicach i rozlane w butelki na wyłączne nasze zamówienie: Bordo, Rysling kop. 55, kachetyńskie kop. 65, Margo, Soterne, Muskat kop. 75, Lafitte Madera kop. 90, Węgierskie po 1 i rs. 1 kop. 50.

N. P. ŁANINA,
Szampańskie od rs. 1 kop. 10, do rs. 2 kop. 50.
Demi sec i różowe à la Cliquot, które nie ustępują zagranicznym markom.

Wody z jagód i owoców
duża butelka 50 kop., pół but. 15 i 18 kop.

ŚWIECE NEWSKIE
po rs. 9 kop. 15 za pud.

WYROBY CUKIERNICZE
LANDRYNA i EINEMA.
KARTY fabryki rządowej.
Handlującym rabat 8%.
Kawior prasowany
w puszkach blaszanych po rs. 1 kop. 20 i rs. 1 ko. 60.
Opakowanie towarów, dostawę na dworce D. Ż. i po mieście, przyjmujemy na swój koszt. 2412R

SKŁADY
B. Perłowa i Synów
Nalewki Nr 12,
Nowy-Świat Nr 33.

Młody Człowiek
2402R
z pierwszorzędnemi referencjami, zwiedzający dwa razy do roku całą Rossję wschodnią i Kaukaz, poszukuje pierwszorzędnych **domów handlowych,** którcby zechciały korzystać z usług wojażera w tych prowincjach. Tenże zabawi kilka dni w Warszawie i gotów jest udzielić szczegółowych objaśnień ustnych. Uprasza o łaskawe oferty pod liter. **P. K.** do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

DWA POKOJE
do wynajęcia od każdego czasu lub od 1-go Stycznia 1887 r., z urządzeniem kantorowem lub bez takowego na kantor; również stajnia z pokojem, użyteczna na skład.—Graniczna № 12. 2339

NOWA

Fabryka Gorsetów
JOANNA,
Nowy-Świat dom p. Karpaczewskiego № 38, wyrabiam gorsety z doborowych materjałów, podług fasonów Paryzkich, które nadają najpiękniejszy kształt talji, o czem Sz. Panie raczyły się już przekonać, gorsety od rs. 1 kop. 50. prawdziwie fiszbinowe od rs. 3, włosiennicowe od rs. 6, ceny nizkie bo w prywatnym. domu 2149

Do najęcia zaraz lub od Nowego-Roku, 2396R
przy ul. Marszałkowskiej № 121,
w bardzo ruchliwym punkcie
SKLEP
dwa pokoje i przedpokój. Sklep ten jest eleganeko urządzony, posiada piękne nowe szafy, komptoiry z blatami marmurowemi, lustra, żyrandol i lampy wystawowe. — Wszystko to jest do sprzedania za cenę nizką i służyć może do handlu różnorodnym towarem.—Wiadomość: u stróża.

BILARD
za rs. 240, do sprzedania, Podwale № 8.—Dystrybucja. 2385R

Stowarzyszenie Spożywcze
„Merkury"
posiada sklepy: r 1926
№ 1. Nowy-Świat № 76.
„ 2. Podwal № 17.
„ 3. Elektoralna № 33.
„ 4. Marszałkowska № 45.
„ 5. Karmelicka № 9.
„ 6. Krucza róg Hożej.
„ 7. Nowo-Senatorska № 5.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się **wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne w gatunkach wyborowych.**

W sklepie przy ul. Marszałkowskiej **Wino Bordeaux** sprowadzane przez Zarząd z Francji, **Wina Węgierskie firmy A. Stępkowskiego; Wódki, Araki, Likiery, firmy Sznajdra; Wina Krymskie począwszy od kop. 30 za butelkę, oraz Szampańskie od kop. 75 do rs. 2 za butelkę.** Wina Krymskie znajdują się też w sklepie przy ul. Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Nowo-Senatorskiej.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia, wnoszą wpisu rs. 1, udziału rs. 10, który opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z przypadającej od zakupów dywidendy.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawo do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach „Merkurego," otrzymują marki dywidendowe, wyrównywające ilości zapłaconej gotowizny, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią też kontrolę dla kupującej służby. Oprócz tego można nabywać za markami i drzewo, węgiel, pieczywo, wędliny, naftę i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i kantorze: Podwale 17.


MAGAZYN
UBIORÓW MĘZKICH
K. SZLIS,
Miodowa № 8,
wprost kościoła.
Odznacza się **PIĘKNYM KROJEM i FASONAMI,** oraz cenami **NAJPRZYSTĘPNIEJSZEMI**
Obstalunki wykonywa szybko, gotowej roboty **KORZYSTNIE** nabyć można. 2368

ACETERYN.
Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.
Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,**
„ „ dubeltowym **rs. 1.**
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**
St. Winiarskiego,
Nowy-Świat nr 62 w Warszawie,
oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 2375R

UNIWERSALNY ŚRODEK
do
ODRADZANIA WŁOSÓW
woda
Pani S. A. Allen

Jest najwybornicjszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiedłe i przywracającym im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.
Główny skład i fabryka w Londynie,
114 & 116 Southampton Row.
Sprzedaż w Warszawie w perfumerji A. Lipinka, ul. Niecała № 1.

Kareta podwójna paryzka
prawie nowa,
Sanki poczwórne,
amerykańskie, oraz
Sanki petersburskie i Cztery Chomonta
z żółtemi brązami, do sprzedania w fabryce powozów
Romanowskiego,
Królewska № 23. 2274

LA BOURBOULE
WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA
zawierająca
Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu
Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie
odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione
skuteczny środek przeciw
Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej
Chorobom skórnym i organów oddechowych
Sezon kuracyjny
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,
Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 2363

Świętokrzyzka Nr 11.
NOWOŚCI
TRICOT STANIKI
G. HAEHLE
Św. Krzyzka N° 11
Wielki wybór towarów pończoszniczych.
Wielki wybór towarów pończoszniczych.
Staniki Trykotowe
jesienne i zimowe,
najświeższych krojów.
Wyrabiane przezemnie jako doświadczonego specjalistę **staników,** zasługują na **pierwszeństwo** tak pod względem kroju jak i dobroci materjału; dla porównania więc tych zalet, uprzejmie upraszam Sz. Panie, ażeby przed kupnem w innych sklepach, zechciały obejrzeć u mnie gatunki i fasony mojej fabrykacji. 2214R
Gustaw Haehle.
Świętokrzyzka Nr 11.

Mąka Krupczatka
Ch. Krawcow,
Karmelicka № 23 nowy. 2209

Do sprzedania
duża Szafa wystawowa
Omnibus kryty do rozwożenia towarów.—Ulica Marszałkowska № 11. 2343R

SANKI
na 6 osób, mało używane, mocne, ładnie prezentujące się na miasto i **na Kuligi** na wieś, nie drogo do sprzedania, od 11 do 2-ej po południu, Hoża № 14, mieszk. 9. 2341R

Kantor Wynajmu Karet i Powozów, Karetek Kolejowych i jednokonnych Remizowych.
Plac Warecki № 18,
podaje do wiadomości, że wynajmuje Omnibusy cztero-osobowe, z galerją na rzeczy, na wszystkie odchodzące i przychodzące pociągi.
Cena za kurs rs. 2.
Na niniejsze ogłoszenie zwraca się uwagę właścicieli Hoteli.
Telefonu № 75. 2144

WINA KRYMSKIE

pod gwarancją czystości szczególnej
CZERWONE,
dla ochrony zdrowia
i unikania użycia nie zawsze zdrowej wody,
poleca w wielkim wyborze począwszy od kop. 35 i wyżej za butelkę.
SKŁAD WIN
BRACI KEMPNER
Długa № 5. 2300R

Otto Scharow, Bernburg,
(Anhalt, Niemcy), dostarcza pod żądaną gwarancją **Aparaty patentowane** do **zaopatrywania kotłów parowych w wodę wolną od kamienia kotłowego.** Aparaty pracują czysto mechanicznie, bez dziennych kosztów i bez różnicy wody.—
Poszukuje się Agentów. 1997R

Mączka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszki rsr. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszki kop. 75.

We wszystkich **Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.**

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Alexandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 1735R

HENRYK NESTLÉ w Vivey (Szwajcaria).

ZAWIADOMIENIE
z Fabryki wyrobów RĘKAWICZNICZYCH
W. JURCZYKOWSKIEGO,

(Magazyny: Wierzbowa róg Hr. Kotzebue i Elektoralna Nr 4).

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż niezależnie od wielkiego wyboru towaru własnej fabryki, otrzymałem oczekiwane

Rękawiczki, Wachlarze i Krawaty oryginalne Paryzkie

i oprócz tego wiele innych **towarów galanteryjnych**, które po możliwie nizkich cenach **na prezenta Kolendowe** polecam. **W. JURCZYKOWSKI.**

Nauka i wychowanie.

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem władzy. Warecka 9, mieszkania 39. 19239

Za mieszkanie student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Szulc, Warecka 14, mieszkania 17. 19636

Potrzebny nauczyciel lub nauczycielka angielskiego. Silber, Ciepła 26. do 10 i 2—4. 2833

Sto łamigłówek w jednej po kop. 50; odgadywanie myśli po kop. 40; krzyż i półksiężyc (kwestja wschodnia) po kop. 40 i łamigłówki druciane po kop. 20. w nowootworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2398

Buchalterji lekcje udziela z upoważnienia warszawskiego Okręgu naukowego Jan Danilewicz, autor Mazowiecka 11.

Angielskiego języka lekcje i korepetycje udziela H. Berger. Marszałkowska 147, mies. 17, przyjmuje od 2—4. 19489

Uczy sumiennie student uniwersytetu gruntownie posiadający języki na przystępnych warunkach. Adres Marjańska № 4, m. 24.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, rosjanin, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w zakresie kursu gimnazjalnego Adres Mirowska № 1, m. 1. 2824

Francuzka 14-letnia, z bardzo dobrą rekomendacją, jest do umieszczenia, Francuzki świeżo przybyłe. Załęska, biuro kaucjonowane nauczycielskie, Warszawa, Niecała № 4. 19544

Nauczycielka z patentem konserwatorjum udziela muzyki i niemieckiego tanio lub za obiady. Marszałkowska 114, mieszk. 20, Friedlein. 19529

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się świeże kursa krawieczczyzny, krawatów, koronek, robót dżetowych, aplikacji, malowania na porcelanie i atłasie. 18701

Paryżanka w średnim wieku, udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy uprasza składać: ulica Nowogrodzka № 27, mieszk. 5.—M. Anselmet. 2729

Osoba z dyplomem konserwatorjum, poszukuje od Nowego Roku demi-place lub oddzielnego pokoju za lekcje muzyki, teorji tejże, przygotowuje zupełnie do konserwatorjum. Zielna 11, m. 16. — Józefa Kamińska. 19568

Potrzebne lekcje sosyjskiego za muzykę lub francuzki, adresować M. L. administracja Kurjera. 19528

Potrzebną jest guwernantka z patentem dla przygotowania panienki na pensję. Wiadomość w hotelu Saskim, mieszkania № 1. 19643

Lekcji gry na cytrze udziela B. Kowalski. Instytutowa № 8, m. 8. 19663

Potrzebny wychowawca, starszy, na stałe, z niemieckim, francuzkim. Jerrzolimska 21, mieszkania 8, od 5 do 7. 19665

Na wieś na kondycję na cały rok, w celu przygotowania chłopców do szkół, życzy sobie zaraz wyjechać student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, który ukończył chlubnie gimnazjum; w przeciwnym razie przyjmie w Warszawie lekcje, korepetycje lub kondycje. Osoby interesowane raczą składać ofertę pod adresem: „Warszawa, ulica Chmielna № 9, mieszk. 17, studentowi. 2835

Posady i prace.

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników i spódnic. Nowy-Świat № 28, mieszkania 36, w poprzecznej oficynie w podwórzu. 19612

Potrzebne są dwie sklepowe do sprzedawania pieczywa, z kaucją rubli sreb. 100. Wiadomość pod № 41, ulica Wronia w piekarni. 19607

Potrzebne są prasowaczki. Nowolipie № 15, mieszkania № 11. 19551

Bona francuzka w średnim wieku, potrzebna zaraz do 4-ga dzieci. Wiadomość ul. Wielka № 38, stróż wskaże, od 10 do 2 po południu. 19556

Subjekt handlowy, biegły w ekspedycji, znający język ruski, niemiecki i francuzki, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Łaskawe oferty w kantorze pod lit. A. P.

Potrzebne panny do okryć, kompletnie uzdolnione, za wynagrodzeniem od 10 do 30 rubli miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 44, do p. Ostrowskiego. 19336

Osoba młoda, umiejąca prać, prasować, znająca się na gospodarstwie, życzy sobie wyjechać na wieś, Marszałkowska 104, mieszkania 6. 2828

Młoda inteligentna osoba, która może złożyć rs. 1000 i więcej kaucji, a na żądanie poręczenie od osób poważnych, życzy objąć posadę kasjerki w bogatym przemysłowym lub handlowym interesie. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod literami S. T. 19571

Nowo-otworzony kantor służących przyjmuje zamówienia „Pociejko." Krakowskie-Przedmieście 57. 19562

Dziewcząt kilka przy lekkiej robocie znajdzie dobry zarobek w warszawskiej fabryce kapsli. Wiadomość: Leszno № 88.

Potrzebna zaraz pszczelarka, z dobrem świadectwem z zakładu p. Lewickiego, na wyjazd do Cesarstwa. Wiadomość: Włodzimierska № 1, stróż wskaże. 19542

Uczniowie w sile wieku od lat 16—20, mogą być przyjęci do nauki w fabryce pończoch. Nowowielka № 11. 19533

Wdowa po urzędniku, w średnim wieku, dobrze wychowana, pragnie znaleść miejsce do zajęcia się gospodarstwem, lub opieką nad dziećmi. Chłodna № 32, w prawej oficynie na dole. 19534

Panny potrzebne są do nauki robót dżetowych sposobem zagranicznym. Elektoralna 31. 19590

Z kaucją rs. 3,000 człowiek w sile wieku poszukuje posady rządcy domu, kasjera, magazyniera i t. p. Oferty składać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod literami X. Y. 2820

Maszynistki i przyszywaczki pończoch potrzebne są. Bracka № 19. 19219

Wdowiec poszukuje osoby inteligentnej ze skromnemi wymaganiami, posiadającej język francuzki i muzykę do opieki nad 2-a dziewczynkami 7 i 4-letnią i do zarządu domu. Wiadomość: Świętojerska № 12 nowy, mieszkania № 5, do 10 rano i od $2^1/_2$ do $4^1/_2$ po południu. 19456

Bona polka, w średnim wieku, znająca szycie bielizny i inne robótki, poszukuje miejsca. Podwale № 1, mieszkania № 1, pierwsze piętro. 19446

Do pana Ostrowskiego potrzeba zdolnych czeladzi, do okryć damskich. Krakowskie-Przedmieście № 44. 19386

Potrzebne zdolne staniczarki. Krakowskie-Przedmieście № 38. „Eliza." 19384

Za obsługę i dozór mieszkanie z opałem dla samotnej kobiety. Wiadomość w kiosku na Krak.-Przedm., wprost kościoła św. Anny. 19455

Poszukuję tłómacza z francuzkiego i niemieckiego języka na ruski, specjalnych dzieł, w kwestji więziennej, za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty do Kurjera pod lit. M. W. 19472

Bony niemki i francuzki mogą znaleść miejsca zaraz na korzystnych warunkach. Trębacka № 1, mieszk. 4, na 2-m piętrze.

Młody handlowiec, z powodu zwinięcia interesu, pragnie przyjąć posadę rządcy domu, magazyniera, inkasenta lub coś pododbnego, w Warszawie lub na wyjazd, na żądanie może złożyć kaucję odpowiednią lub rekomendację poważnych osób. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod L. S. 2816

Poszukuje się panny lub wdowy bezdzietnej, lat 30, do usług domowych przy mężczyźnie z śniadaniem i kolacją od 1-go stycznia 1886 r. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod P. J. C. 19415

Osoba przybyła z prowincji, gruntownie obeznana z gospodarstwem wiejskiem, prowadzonem na wyższej skale, nadto znająca się na kuchni i praniu, poszukuje odpowiedniego miejsca od Nowego Roku. Wiadomość w restauracji p. Krzyżanowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44. 19522

Do pracowni sukien „Louise" potrzebne panny, kompletnie uzdolnione do spódnic i staników. Orla 6, mieszk. 22. 19553

Chłopiec w wieku lat 13—15 potrzebny jest, do składu wódek. Mokotowska № 57, mieszkania 5. 19671

Młoda panna, z wyższem wykształceniem poszukuje miejsca do towarzystwa starszej osoby, lub dorastającej panienki. Oferty składać w Kurjere pod lit. N. N. 19672

Potrzebne są zaraz panny, zdolne do staników. Karmelicka 4 nowy, m. 4. 19673

Dwie panny, niemki poszukują miejsca, jedna jako pokojówka, druga jako bona, albo obydwie jako bony. Oferty do p. Wächter, Łodź, Konstantynowska 36, dla panny Hanke. 19674

Kupno i sprzedaż.

Masło i sery litewskie, wyborowe. Warecka 9, m. 5, od godz. 9 do 1-ej. 2428

Złoto i srebro kupuję i płacę najlepiej, najtaniej sprzedaję. biżuterję złotą i srebrna. Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby za rs. 17. Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18. Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko. Nowy-Świat 61, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandla). Henryk Juwiler, jubiler. 2609

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie na gwiazdkę, z powodu zwinięcia interesu, za bezcen wyprzedają się w sali licytacyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Za bezcen garnitur mebli, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła, lampy portjery. Szpitalna 5. 19208

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 19599

Za bezcen łóżeczka dziecinne, firanki, garnitur mebli, garniturek fantazyjny, kredens, stół, krzesła, szafy, klęcznik, szeslong, otomana. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej. 19192

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szeszlong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu № 58A, m. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 19502

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Ulica Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania 4. 19520

Sztuczkę półpłótna (Creas) dobrego, trwałego 75 łokci rs. 6 kop. 25, kanefas najtrwalszy wyrób na gacie kop. 16, dymka na gacie po kop. 15, Creton zdrowia najlepszy po kop. 14, sztuczka płótna jarosławskiego na murawie blichowanego ręcznej roboty $33^1/_2$ łokcia rs. 7, chustki angorowe, ciepłe, puszyste rs. 4, korty wyborowe na pokrycie futer rs. 1, sprzedaje główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmach Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Do sprzedania ołtarzyk pokojowy, ramy i rozmaite przedmioty, roboty rzeźbiarskiej, bardzo tanio. Ulica Marszałkowska № 125 u rzeźbiarza. 19555

Z powodu zamierzonego wyjazdu na zimę, jest do sprzedania zaraz para wałachów karych, rosłych, zdrowych, silnych i dobrze wyjeżdzonych. Wiadomość na miejscu, Aleja Bagatela № 6, wprost ogrodu Zoologicznego. 19550

Masło świeże i śmietanę, sery, drób zwierzynę, wędliny, miód i t. p. po cenach umiarkowanych, poleca skład produktów, wiejskich. Marszałkowska № 119, w dziedzińcu. 19537

Na gwiazdkę zabawki dziecinne bardzo tanio. Ulica Wilcza № 28, miesz. № 11, prawa oficyna, parter. 19570

Sanki prawie nowe, dwuosobowe, petersburskiego fasonu, do sprzedania. Ulica Świętojerska 28. w stajni. 19582

Magazyn megli sprzedaje garnitury używane, komody, szeslongi, biura, umywalnie, otomany za dobrą robotę gwarantuję i na spłaty miesięczne, po cenach niskich. Nowy Świat № 37 w podwórzu. 19600

Obrusy białe na 6 osób adamaszkowe rs. 1 kop. 25, tuzin ręczników kuchennych za rs. 2; pół tuzina ściereczek kolorowych do kurzu kop. 75, ręczniki kredensowe lniane w paski po kop. 11 łokieć, płótno na ścierki po kop. 14, maglowniki gotowe po rs. 1, sienniki drelichowe rs. 1 kop. 25, prześcieradła gotowe obrębione kop. 85, sprzedaje główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Sprzedaje: szuby na futrach od rs. 25, na wacie od rs. 13, palta syberynowe od rs. 10, żakieciki od rs. 6, oraz wielki wybór kapeluszy od rs. 2, obstalunki na suknie, okrycia tak z swoich jak i powierzonych materjałów przyjmuje magazyn A. Łojewskiej. Bracka № 10, wprost Nowogrodzkiej.

Do sprzedania otomana i dwa fotele, zegar bardzo ładny, antyk, obraz starożytny, futro męzkie oposy, prawie nowe, garderoba męzka, dwa kanarki z klatkami, bardzo ładnie śpiewające i różne sprzęty. Elektoralna № 30, mieszkania 9, od rana do 12-ej w południe. 19572

Szeslong skórą amerykańską kryty, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, u pani Damerau. 19569

Fortepian królki, za rs. 75. Długa № 28, mieszkania 21. 19507

Meble, sprzęty domowe, malowidła pędzla Moniuszki, Koniuszki, Ryszkiewicza, Tańskiego, Siemiradzkiego. Krcza № 40, m. 21. Sprzedaż od 9 do 3-ej. 19563

Żyrandol bronzowy, o 24-ch świecach, zupełnie nowy do sprzedania. Sienna № 8, mieszkania 5. 19566

Mebli garnitur, szeslong, szafa, kozeta, 6 krzeseł francuzkich, za bezcen. Złota 29, blizkko Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19603

Na Gwiazdkę 20 łokci materji wełnianej w paski lub krateczkę za rs. 1 kop. 80.

Na Gwiazdkę 10 łokci wełnianej materji prześlicznej, podwójnej szerokości, za rs. 3. 19077

Na Gwiazdkę sztuczkę płótna krajowego $39^1/_2$ łokci za rs. 3 kop. 60. 19077

Na Gwiazdkę tuzin chustek nicianych kolorowych, obrębianych, pranych, za rs. 2 kop. 40. 19077

Na Gwiazdkę tuzin chustek białych do nosa kop. 90. 19077

Na Gwiazdkę sześć ręczników adamaszkowych w kwiaty $2^1/_2$ łokcia długie, za rs. 1 kop. 90. 19077

Na Gwiazdkę sztuczka madepolamu wyborowego $31^1/_2$ łokcia rs. 4 kop. 50. 19077

Na Gwiazdkę kołdrę pikową różową, niebieską lub białą rs. 3. 19077

Wszystkie powyższe ośm przedmiotów dostać można wyłącznie na Gwiazdkę w głównym składzie fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Wyżeł 5-miesięczny do sprzedania. Szeroki Dunaj № 5. m. 12, od 11 do 3-ej. 19526

Sanki używane, bardzo tanio do sprzedania. Ulica Żelazna № 5. 19593

Do sprzedania: garnitur mebli welwetem krytych, kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł i stół orzechowy, za rs. 150. Widzieć można od 10 do 12 w poł., w mieszkaniu № 21, domu № 6, na Saskim Placu. 19552

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 19597

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredens i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 19536

Poszukuje się kasy ogniotrwałej. Oferty z wymienieniem firmy, ceny i wymiaru nadsyłać: Sienna 19, Krzyżanowska. 19471

Fortepian krótki, w dobrym stanie, do sprzedania. Stare Miasto № 8/6. 19457

Do sprzedania pies ceter-royal, wyjątkowo rosły i piękny, zupełnie ułożony. Widzieć można codziennie od 5—7 wieczorem. Ulica Elektoralna № 4, mieszk. 3. 19467

2 kotły stojące z armaturą kompletną do sprzedania zaraz, jeden 12-konny nowy, drugi 15-konny, mało używany. Wiadomość Leszno № 24, mieszkania № 10. 19450

Ponter angielski czystej rasy, pochodzący z pierwszorzędnej polskiej psiarni, cztery miesiące stary, jest do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość w mleczarni Aleja Jerozolimska № 37. 19413

Szkatułki samo-grające w wielkim wyborze, z repertuarami polskich kompozytorów i zagranicznych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej); ceny nizkie; przyjmuje także do reperacji. 2648

Na gwiazdkę dla młodzieży sztucery Flobera rs. 8. Królewska 31, pierwsze piętro, w kantorze sprzedaży prochu i fuzyj.

Do sprzedania kredens i krzesła dębowe. Leszno 64 nowy. 19660

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, reperacje, przyjmuje fabryka fortepianów Karwowski i Syn, ulica Leszno 21. 18950

Do sprzedania garnitur mebli czarnych, ramy do okien, konsola, lustro—prócz tego biurko orzechowe. Wiadomość u właściciela domu № 1, Królewska, lub u rządcy domu. 18908

Sprzedam tanio! Biurko i zegar (grające), obrazy, akwarele, Leszno 39, mieszkania 13. 19266

Spódniczki ciepłe i halki na rozmaite ceny, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2148

Wyprzedaż zupełna. Koronki i wstawki ruskie fanszony, chustki, szaliki, koronki jedwabne kremowe, piękna czarna falbana jedwabna francuzka gipiura, karczki do koszul, oraz dziecinne sukienki, bielizna perkalowa, fartuszki, damskie peniuary ozdobne, spódnice, kapy na poduszki, negliżyki, żaboty, kreplisse i t. p. bardzo tanio hurtem i częściowo, tamże do sprzedania szafy wystawowe, szyld duży, kantorek, lustro duże i rozmaite meble. Pracownia sukien Leszno 27, mieszkania 21, oficyna wprost bramy, drugie piętro. 19332

Bilety wizytowe drukowane, po 50 kop. za 100 sztuk i litografowane od rs. 1 k. 20, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2399

Fortepian w dobrym stanie do zbycia. Ul. Żurawia № 4, mieszk. 15. 19318

Piękne futro damskie, w błamie i 4 skórki sobolowe na kołnierz i mufkę. Warecka № 9, mieszkania 48. 19499

Do sprzedania kareta potrójna, kocz z fordeklem, prelotka petersburska, bryczka na resorach jednokonna, sanki mniejsze i duże familijne, wszystko w bardzo dobrym stanie i przystępne ceny. Ulica Leszno № 84, obok młyna parowego, u stróża. 19598

Poloneza aksamitna na popielicach, z kołnierzem sobolowym, mankietami, mufką, czapką za 150 rs. Portjery jutowe koleru dębowego. Świętokrzyska 13, mieszkania 7, od 12 do 8-ej. 19559

Fortepian Hofera, blat metalowy, siedm oktaw, sprzedaje Makow, Solna № 18.

Do sprzedania szuba jedwabna, podbita lisami, garnitur tumakowy, dolman aksamitny, długi adamaszkowy i kaszmirowy, suknie adamaszkowa balowa, kaszmirowa czarna, kortowa szara, kretonowa niebieska, szlafrok flanelowy, kołdra atłasowa bordo. Wszystko modne strojne. Nowy-Świat 41, mieszkania 15. 19276

Za 60 rs. garnitur mebli, fason angielski ze stołem oraz inne rzeczy. Górna № 11. Stróż wskaże. 19411

Pianina dwa do sprzedania, z gwarancją za dobroć tychże. Chmielna № 7. — Nowicki. 19576

Do sprzedania zegarek złoty remontuar, kryty nowy, pierścień z brylantem $2^1/_2$ karata, garnitur damski z turkusami i inna biżuterje, oraz obłożenie z tumaków i parawan masiw jesionowy duży. Aleja Jerozolimska № 78, m. 12. 19519

Bardzo tanio! do sprzedania meble! Garnitur orzechowy stylowy, dwa garnitury małe, całe kryte, sofa otomany, szeslong i kanapka. Ulica Śliska № 10, m. 26. 19435

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Masło śmietankowe z Dańkowa, dwa razy na tydzień. Aleja Jerozolimska 80, mieszkania 2. 18118

Masło solone nadeszło ze wsi, 41, 36 kop., konfitury, soki gruszki, powidła, pekeflejsz. Wiejska 18, mieszk. 4, do 4-ej. 19463

Sprzedaję szafy, łóżka orzechowe, także mały warsztacik stolarski, u stolarza, ul. Chmielna № 16 nowy. 19461

Tanio do sprzedania 40 łokci materji niebieskiej, szal francuzki, gaza niebieska, suknie jedwabne, okrycia, szubka obłożona tumakami, drobiazgi. Chmielna 10, mieszk. 1, od wpół do 3-ej. 19485

Meble używane, rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow Solna 18. 19516

Fortepian silnej budowy, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za rubli 220. Leszno № 4, stróż wskaże. 19448

5 garniturów mebli, ozdobny czarny, kozety otomany, sofy, szeslongi wyprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17.—Trzaska. 19518

Do sprzedania krzyżową robotą pokrycie krzesełka, lampa, umywalnia, szafka łóżkowa. Złota 8, mieszk. 8. 19670

Maszyna Singera, nowa, do sprzedania rs. 30. Dzielna № 23 stary, za Smoczą, mieszkania 1. 19666

Do sprzedania tace, kandelabry, koszyki frażetowskie i wiele innych przedmiotów. Ulica Rymarska № 10, mieszkania 7, od 10 do 3-ej. 19662

Graniczna 6. Wyprzedaż sukienek dziecinnych jak najtaniej, tamże przyjmuje się do roboty suknie jak wszystko co wchodzi w zakres krawieczczyzny damskiej. 19648

Do zbycia koszule mezkie, damskie w różnym guście webowe i madepolam, karczki haftowane ręcznie, wszystko niżej kosztu, oraz szubka popielicowa mała. Krucza № 47, m. 11. 19620

Interesa handl. i majątk.

Willa do sprzedania z powodu wyjazdu, $3^1/_2$ wiorsty od stacji Miłosna, gruntu włóka, lasu 6 morgów, dom o 6 pokojach. Wiadomość Marszałkowska № 20, m. 2.

Emeryt, lubiący spokój, któryby mógł wypożyczyć kilka tysięcy rubli, od których oprócz ewikcji hypotecznej i procentu, jeżeliby sobie życzył, mógłby mieszkać w majątku znacznym, blisko kolei, w oddzielnym domu z ogrodem, opałem i t. p. wygodami wiejskiemi, zechce się zgłosić do kantoru przewozowego Zaborski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście № 60. 19641

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Leszno, № 18. 19447

Sklep wiktuałów, korzystny, do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wilcza 24 19428

Magiel jeden do sprzedania, podług nowej konstrukcji. Grzybowska № 55. Wiadomość w składzie węgli. 19466

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Pańska № 51. 19524

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania dystrybucja, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Podwale № 29, wiadomość w tejże dystrybucji. 19545

Magle wiedeńskie do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 33. 19567

Piwo, bufet chciałbym u kogo wydzierżawić w dobrem miejscu. Adres Warecka № 1, w sklepie wiktuałów. 19519

Magle wiedeńskie do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Złota № 24 nowy. 19523

200 rs. wypożyczę, w zamian za pożyczenie pianina krzyżowanego z ładnym głosem. Orla 11, mieszk. 20. 19356

Okazja. Willa dwu-włókowa z laskiem, niezwykłą rezydencją, 6 wiorst od rogatki Petersburskiej szosą, 10 minut od przystanku, do sprzedania tanio, lub wydzierżawienia, zdatna i na fabrykę. Wiadomość: Nowy-Świat № 59. Sklep bławatny. 19261

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Żelazna 25. 19343

Potrzebne jest 10,000 rs. na drugi numer hypoteki domu dużego. Wiadomość u p. Sobolewskiego, rejenta hypotecznego sądu okręgowego, ulica Miodowa. 19580

Skład węgli w najkorzystniejszym punkcie miasta, z końmi, wozami i towarem do sprzedania. Cena szacunkowa 3,000 rs. W części może być przyjęta suma hypoteczna. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Folwark włók 10, w płodozmianie, kompletnie obsiany, do odstąpienia z inwentarzami. Bliższa wiadomość Trębacka № 11, w składzie wód mineralnych. 19353

Sklep z materjałami piśmiennemi i dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 18, m. 8. 19250

Sklep wiktuałów z dystrybucją do odstąpienia zaraz za rogatką mokotowską № 5, powód samotny. 19389

Interes fabryczny, pierwszy w kraju istniejący, z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania lub zamiany na dom niewielki w cenie 15,000 rs., do kupna potrzeba rs. 9000. Wiadomość Leszno № 62 nowy, m. 1. 19454

Do wydzierżawienia zaraz folwark majoratowy Jamielnik, na bardzo korzystnych warunkach, obszaru około mórg 600 mieć mogący, ze wszystkiemi inwentarzami, narzędziami i zbożem, za wyłączeniem sprzętów domowych. Od stacji kolei terespolskiej Łuków wiorst 20. 19584

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, targu dziennego około 20 rubli, nabywca może kontrolować parę dni przed nabyciem. Ulica Leszno № 17. 19365

Rs. 8,000 potrzebne od 1 Stycznia 1887 r., na 1-szy numer hypoteki po T. K. majątku ziemskiego w Kieleckiem. Oferty upraszam składać pod „Komora" w kantorze Kurjera Warsz. 19426

Sklep z wyrobami tabacznemi, materjałami piśmiennemi i kantor pism perjodycznych egzystujący od lat 16, jest do odstąpienia od 1 Stycznia 1887 r. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 12. 19449

Plac do sprzedania tanio 12,000 łokci, ma front od trzech ulic, zdatny na fabrykę. Wiadomość: Nowy-Świat 53. Sklep niciarski.

Magle są do sprzedania. Plac Krasiński № 4—6, Świętojerska 11. 19573

W zastaw lub do sprzedania folwark 11 włók, pod miastem w gubernji Siedleckiej, na dogodnych warunkach. Kantor Pociejko. Krakowskie-Przedmieście 57.—Tamże dowiedzieć się można o dobrej posadzie rządcy majątku, za wypożyczeniem 4,000 rs., przy pewnej gwarancji. Folwark może być zamieniony na mały domek lub plac z dopłatą.

Za bezcen do sprzedania dystrybucja. Zakroczymska № 3. 19383

Sklep spożywczy do sprzedania, urządzenie do nafty nowe. Żelazna 69. 18902

Słabość właściciela, nagromadzenie powozów nowych, używanych i sanek, przyczyną jest wyprzedaży niżej kosztu, także sprzedałbym przystępnie całą fabrykę zaraz. Długa № 20—16. Naprzeciw cerkwi. 19291

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat № 12.

Rs. 9000 do wypożyczenia razem lub częściowo na dom w Warszawie po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Chmielna 62, mieszkania 5. 19658

Potrzebna suma od 13,000 do 20,000 rs. na 1-y numer po Towarzystwie, tyleż wynoszącem, na dom nowy w dobrym punkcie. Pośrednictwo się wyłącza. Wiadomość Pańska 38, m. 7, od 4-ej do 6-ej. 19666

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Pokój oddzielny, frontowy tanio odnajmuję. Piękna 46, 4-ty dom od Marszałkowskiej. 19594

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia mieszkanie od frontu, świeżo odnowione, ul. Krucza, 2-e piętro № 27, salon o 3-ch oknach, oraz trzy albo 4 pokoje umeblowane lub nie, dwa schowanka, pasaż, kuchnia, piwnica, góra wspólna, dzwonki elektryczne, zlew, wodociąg. Oglądać do 4-ej po połud. 19564

Sklep obszerny do wynajęcia zaraz, przy ulicy Leszno 33, wprost kościoła. Na żądanie może być dodany pokój parterowy, w oficynie. 2829

Sklepy są do wynajęcia od Nowego Roku w domu № 3. Elektoralna. Wiadomość u rządcy domu. 19521

Pokoik oddzielny przy wdowie, dla inteligentnej panny, rs. 6 miesięcznie. Przejazd 9, mieszkania 24. 19322

Do wynajęcia w każdym czasie w domu pod № 5/1258K, przy ulicy Hortensji, że Szpitalnej: 1) lokal w suterenie na bawarję lub magle; 2) pokoje kawalerskie; 3) mieszkania w suterenach. 19070

Do wynajęcia zaraz kwartalnie, pokój piękny, 1-sze piętro, Marszałkowska 142, obok Placu Zielonego, mieszkania 3, z meblami lub bez, z opałem, dla osoby poważnej, przestrzegającej spokojności. Wiadomość tamże, rano od 8—10, wieczorem od 4—6. 19505

Na pierwszem piętrze pięć pokojów do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 19144

Pokój umeblowany z samowarem i usługą, do odnajęcia zaraz. Zielna 23 nowy, mieszkania 7. 19477

Poszukuje się od Nowego Roku na parę miesięcy 2-ch lub 3-ch pokojów z meblami lub bez takowych, w obolicy placów Teatralnego i Bankowego. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. S. lub przysyłać wprost do osób interesowanych, plac resursy Kupieckiej № 42, mieszkania № 3. 2836

4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia z wszelkiemi wygodami na 2-em piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia. Chłodna № 8. Wiadomość u stróża lub u szwajcara w szpitalu św. Rocha. 19661

Doniesienia rozmaite.

Praktyczne podarunki dla dam, mężczyzn i dzieci poleca fabryka wyrobów skórzanych Breymeyera, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19269

Polowanie na ośmnastu włókach lasu do wydzierżawienia. Chmielna 136, mieszkania 16 19525

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki z własną 14-letnią. Tamże dwie nowe wełniane strojne suknie, dwa futra i lustro duże do sprzedania tanio. Wilcza 2, m. 7.

Kucie koni (od 1826 r. pod firmą Krügera) od lat 25 specjalnie prowadzony warsztat do kucia koni przez Stadnickiego; w r. 1867 nagrodzony medalem, Nowolipki 16. 19298

Korzystne dla sklepów mogących prowadzić filijny kantor pralni bielizny. Warunki: Dzielna № 2, w pralni. 19601

Agent komisowy informuje, załatwia wszelkiego rodzaju interesa tak miejscowe jak z prowincji. Leszno № 67—71, m. 23. 19495

Stroję fortepiany i pianina dobrze, od rs 1 i wyżej. Zamówienia proszę zostawiać w kantorze Kurjera pod adresem: „Fortepianista." 2791

Pianino paryzkie, fortepian krótki, mało używane, do sprzedania. Pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 4.—J. Hinz. 19054

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Przyjmuje do roboty suknie damskie po cenach zniżonych. Wyuczam kroju za 5 rs. Sukienki dziecinne gotowe, Chmielna 66. mieszkania 4. 19492

Nowa fabryka piór, Żelazna Brama № 1, pierwszy dom od ogrodu Saskiego, gdzie cukiernia, w podwórzu na parterze, poleca pióra strusie, fantazyjne, ptaki, wszystko w wielkim wyborze, jako też kwiaty, girlandy ślubne. Ceny bardzo niskie, bo w mieszkaniu. Fryzowanie, farbowanie, pranie na sposób paryzki. 19432

Do wyplatania krzesła bardzo tanio przyjmują w sklepie z zabawkami. Marszałkowska róg Chmielnej № 105. 19547

Losów loteryjnych kilka jeszcze do sprzedania w kantorze, Złota № 5 19667

Losy wygrane dyskontuje przed wyjściem tabeli urzędowej. Kantor Złota № 5. 19668

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 18973

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojańska № 5. 19480

Mamka jest przy ulicy Pańskiej № 45 nowy, 37 stary, wiadomość u stróża. 19592

Mamka bez długu ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Dzielna № 15 nowy.

Zaginęła pinczerka ciemno-żółta, z czarnemi uszami. Oddawca raczy zgłosić się: ul. Świętojerska № 2, do sklepu za nagrodą rs. 2. 19530

Zaginął pies ceter, piersi żółte, końce łap białe. Wabi się Nero. Odprowadzić za nagrodą. Złota 41. Kubiczkowska. 2826

Przybłąkał się pies wyżeł kasztanowaty odebrać można za udowodnieniem na Krochmalnej № 22, m. 3. 19664

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 27 Ноября (9 Декабря) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.